

ADAM TALAROWSKI (Uniwersytet Warszawski)

Dzieje w rękach Opatrzności Elementy historiozofii Jana Długosza i jej uwarunkowania*

Zarys treści: Artykuł ukazuje obecność w Rocznikach Jana Długosza twórczo przepracowanych elementów myśli historiozoficznej. Ukazuje formację umysłową Długosza i jego otoczenie intelektualne, ze szczególnym uwzględnieniem środowiska uniwersyteckiego i teologii praktycznej w Krakowie. List dedykacyjny do Roczników, jako wyraz metodologicznej świadomości dziejopisa, jest przedmiotem analizy pod kątem celów stawianych przed historią oraz jej związków z filozofią i moralnością. Autor przedstawia też właściwe Długoszowi idee providencjalizmu, zwłaszcza znaczenie sprawiedliwości Bożej dla biegu historii. Jako egzemplifikacja służy oryginalnie rozbudowana koncepcja Długosza przedstawiająca przyczyny utraty przez Piastów tronu w Polsce.

Content outline: The article shows the presence of creatively reworked elements of historiographic ideas in the *Annales* of Jan Długosz. The mental formation of Długosz and his intellectual milieu is discussed, with special attention paid to the university circles and practical theology in Cracow. The dedicatory epistle of the *Annales*, as the expression of methodological awareness of the chronicler, is the subject of analysis from the perspective of the aims of history and its relations with philosophy and morality. The author also presents the ideas of providentialism, typical for Długosz, especially the meaning of God's justice for the course of history. As its exemplification serves the original and sophisticated conception of Długosz, showing the causes of the loss of Polish throne by the Piast dynasty.

Słowa kluczowe: Jan Długosz, Uniwersytet Krakowski, providencjalizm, historiozofia, dziejopisarstwo

Keywords: Jan Długosz, Cracow University, providentialism, historiosophy, historiography

Jan Długosz był historykiem, którego dzieła¹ zawierają twórczo przepracowane elementy myśli historiozoficznej czy też teologii historii², refleksje dotyczące przebiegu

* Artykuł stanowi zmodyfikowaną wersję fragmentu pracy magisterskiej przygotowanej w ramach seminarium prof. Sławomira Gawlasa w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego w 2015 r.

¹ Roczniki Długosza cytuję według wydania: Ioannis Długossii *Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae*, lib. I-XII, Warszawa 1964 – Kraków 2005 (dalej cyt.: An., z numerem książki, karty i rokiem). Wykorzystane też zostały inne dzieła kronikarza: *Vita sanctissimi Stanislai Cracoviensis episcopi*, w: Ioannis Długossii *Opera omnia*, t. I, wyd. I. Polkowski, Ż. Pauli, Cracoviae 1887, s. 1-181; *Vita beatae Kunegundis*, w: tamże, s. 183-336; *Catalogus episcoporum Wratislaviensium*, w: tamże, s. 439-477.

² Terminu „historiozofia” używamy tutaj w znaczeniu szerokim, ze świadomością, że ściśle rzecz ujmując, samo to pojęcie w XVII w. rodziło się w opozycji do refleksji chrześcijańskiej,

dziejów i Bożej opieki nad nimi, czyli providencji. Była ona rozciągana w rozmaitych porządkach: powszechnym (uniwersalnym), na poziomie poszczególnych narodów, dynastii, jednostek. Ścisłe rozgraniczenia pomiędzy poszczególnymi kategoriami w świetle światopoglądu kronikarza nie są oczywiście możliwe. Długosz uznawał, że Opatrzność to siła kierująca losami ludzi i świata, a poprzez zdarzenia dziejowe Bóg realizuje własne zamierzenia i decyzje, których ukryty, moralny lub dziejowy sens można jednak odkrywać. Ten historiozoficzny światopogląd kształtował dobór i interpretację faktów w dziełach kanonika krakowskiego.

Od początku naukowej analizy Długoszowych Roczników ów „systemat moralny i polityczny” (używając terminologii badaczy XIX w.) był przedmiotem refleksji, w toku której używano takich pojęć, jak: „teoria odwetu”, zakładająca Bożą karę za występki (Heinrich Zeissberg)³ czy „pesymizm chrześcijański” (Józef Szujski)⁴. Aleksander Semkowicz dostrzegł, że Długosz traktował historię jako filozofię moralną, jednakże „spaczone pojęcia etyczne i sądy jego o ludziach i ich czynach wynikły z mylnie pojętej religijności i patriotyzmu”⁵, natomiast Michał Bobrzyński i Stanisław Smolka historiozofię autora Roczników opartą na przekonaniu, że do sprawiedliwych rządów Boga sprowadza się cały bieg dziejów, i choć jego tajemne wyroki są niezbadane, to „w ogólnym przebiegu dziejów jasno się okazują”, oceniali jako „słabą i nieudolną”, naiwną w swej prostocie⁶.

Na gruncie historii mentalności i światopoglądu w odniesieniu do podjętego przeze mnie zagadnienia wyróżnić należy badania Marii Koczerskiej i Urszuli Borkowskiej. Ukazano w nich zasadnicze postawy Długosza wobec Boga i świata, jego religijność i światopogląd. M. Koczerska⁷ wykazała, że w pismach kanonika krakowskiego, szczególnie w jego głównym dziele – Rocznikach – bardzo silnie przewija się pogląd o przemożnym wpływie Boga na historię Królestwa Polskiego, a dziejopis starał się tłumaczyć ingerencją Boską w bieg historii, a zwłaszcza wypadki dziejowe, dla których uzasadnienia nie znajdował w źródłach bądź ich przyczyna wydawała mu

często wiązać się z namysłem nad dziejami, programowo nieodwołującym się do Objawienia. Równocześnie u Długosza trudno dopatrywać się całościowej, uniwersalistycznej i spójnej filozoficznie myśli historiozoficznej, stąd określenie „elementy historiozofii”. W stosunku do Długosza i głębszej podbudowy ideowej Roczników określenia „historiozofia” używali m.in. U. Borkowska i K. Baczkowski (zob. niżej). Natomiast pojęcie teologii dziejów kładzie nacisk na interpretację historii jako dziejów zbawienia – w tym względzie również trudno mówić o całościowej wizji Długosza. Na temat terminologicznych i treściowych dystynkcji historiozofii, filozofii historii i teologii historii zob. K. L o w i t h, *Historia powszechna i dzieje zbawienia. Teologiczne przesłanki filozofii dziejów*, tłum. J. Marzęcki, Kęty 2002.

³ H. Z e i s s b e r g, *Dziejopisarstwo polskie wieków średnich*, t. II, Warszawa 1877, s. 177-178. Ten sposób rozumienia egzemplifikował m.in. koncepcją dotyczącą utraty tronu przez Piastów jak skutku zbrodni popełnionej na św. Stanisławie.

⁴ J. S z u j s k i, *Stanowisko Długosza w historiografii europejskiej*, w: tegoż, *Opowiadania i roztrząsania*, t. IV, Warszawa 1888, s. 165-187.

⁵ A. S e m k o w i c z, *Krytyczny rozbiór Dziejów polskich Jana Długosza (do roku 1384)*, Kraków 1887, s. 13-19.

⁶ M. B o b r z y ń s k i, S. S m o l k a, *Jan Długosz. Jego życie i stanowisko w piśmiennictwie*, Kraków 1893.

⁷ Zwłaszcza M. K o c z e r s k a, *Mentalność Jana Długosza w świetle jego twórczości*, *Studia Źródłoznawcze* 15, 1971, s. 109-140.

się nieprawdopodobna. Jego wiarę religijną oceniała jako silną, ale pozbawioną pogłębionej refleksji. Bóg jawił się Długoszowi jako surowy, starotestamentowy sędzia. Podkreśliła też, że autor ze swoich lektur⁸ przejmował sądy, reakcje, sposoby rozumowania, akceptując pewne zbiorowe schematy myślowe.

U. Borkowska⁹ w szeroko zakrojonych studiach nad spuścizną Długosza ukazała zarówno teologiczne, jak i jurydyczne zakorzenienie cech mentalności krakowskiego dziejopisa oraz wpływy rozmaitych środowisk i dominujących w nich prądów na jego dzieła historyczne i historiograficzne. Jej zdaniem istotne elementy światopoglądu Długosza ukształtowały się przede wszystkim pod wpływem lektury Biblii, z której czerpał pojęcia eklezjologiczne i modele władzy świeckiej, a także augustyńskiego dualizmu, każącego postrzegać świat i historię jako miejsce ścierania się dobra i zła. Z tych źródeł wypływała kościelna interpretacja dziejów i sakralizacja procesu historycznego. Również Krzysztof Baczkowski¹⁰ podsumowuje Długosza „historiozofię przepełnioną duchem religijności”, pokazując, w jaki sposób w Rocznikach „światopogląd chrześcijański splatał się z polskością”. Ostatnio istotny wkład w rozumienie świata wyobrażeń i sposobu myślenia Jana Długosza wniosła praca Barbary Kowalskiej, szukającej „symboliki Długoszowych Roczników”. Autorka założyła, że poglądy kronikarza „wynikały z powszechnego w średniowieczu przekonania o Boskich rządach nad światem oraz o odbiciu Boskiego porządku w porządku *Universum*”¹¹.

Celem niniejszego artykułu jest prześledzenie elementów historiozofii Jana Długosza obecnych w jego największym dziele – Rocznikach czyli kronikach sławnego Królestwa Polskiego, a także innych pracach, szczególnie pod kątem wykorzystania idei providencjalizmu w przedstawianiu piastowskiego okresu historii Polski. Mieści się w tym także rozpatrzenie zakresu interwencji Boga w dzieje¹². Bliższy

⁸ Badaczka tytułem przykładu i wyróżnienia wymieniała Wincentego Kadłubka i Wincentego z Kielc oraz pisarzy starożytnych i humanistycznych. Listę tę można oczywiście wydłużać.

⁹ U. B o r k o w s k a, Historiograficzne poglądy Jana Długosza, w: Długossiana. Studia historyczne w pięćsetlecie śmierci Jana Długosza, cz. 2, Kraków 1985, s. 45-69; t a ż, Prodigia i myślenie zracjonalizowane w „Rocznikach” Jana Długosza, w: Kultura elitarna a kultura masowa w Polsce późnego średniowiecza, Wrocław 1978, s. 231-241; t a ż, Regnum i sacerdotium w pismach Jana Długosza, Studia Źródłoznawcze 26, 1981, s. 3-21; t a ż, Św. Stanisław w koncepcji historii narodowej Jana Długosza, Znak 1979, nr 298-299, s. 344-351; t a ż, Treści ideowe w dziełach Jana Długosza, Lublin 1983; t a ż, Uniwersalizm i regionalizm w „Rocznikach” Długosza, w: Uniwersalizm i regionalizm w kronikarstwie Europy Środkowo-Wschodniej. Średniowiecze – początek czasów nowożytnych, Lublin 1996, s. 7-26.

¹⁰ K. B a c z k o w s k i, Religijność Jana Długosza i jego fundacje kościelne, Zeszyty Długoszowskie 1, 2002, s. 23-34; też w zmienionej wersji w: Przeszłość jest czasem narodzin. Z dziejów Wiślicy i jej związków z Krakowem, Kraków 2006, s. 87-100.

¹¹ B. K o w a l s k a, W poszukiwaniu symboliki Długoszowych Roczników, Częstochowa 2017; por. też t a ż, Niebiańskie i ziemskie. Bóg i diabeł – krańcowość w dualistycznych wyobrażeniach Jana Długosza, w: Kulturowe paradygmaty końca. Studia komparatystyczne, t. I, Częstochowa 2013, s. 219-230; t a ż, Sacrum w Długoszowym opisie bitwy pod Grunwaldem, w: Klio viae et in via. Opuscula Marco Cetwiński dedicata, Warszawa 2010, s. 107-121.

¹² Por. propozycje H. S a m s o n o w i c z a, Interwencje Boże w dziejach: trzy przykłady z przełomu XI i XII wieku, w: Ecclesia – cultura – postestas, Kraków 2006, s. 597-604, który odmienności w ujmowaniu ingerencji Stwórcy w dzieje w materiale kronikarskim postuluje rozpatrywać na trzech poziomach: częstotliwości bezpośredniej interwencji Boskiej, jej zakresu oraz umieszczenia jej w szerszej koncepcji teologicznej lub historyczno-filozoficznej.

wgląd w te kwestie, uwzględniający sposób wykorzystania źródeł przez dziejopisa, pozwoli odpowiedzieć na pytania, czy Jan Długosz był autorem koncepcji historiozoficznych, a jeśli tak – to w jakiej mierze były one oryginalne, na jakim podłożu intelektualnym zostały uformowane i w jaki sposób kształtowały jego dzieło, oparte w dużej mierze na kompilacji istniejących przekazów. Pociąga to za sobą również refleksję na temat elementów chrześcijańskiej nauki o Bogu oraz sposobu ich ukazania w Rocznikach¹³. Jako egzemplifikację roli przypisywanej przez Długosza sprawiedliwości Bożej i jej znaczeniu dla przebiegu historii wykorzystuję rozbudowaną koncepcję historiozoficzną przedstawiającą przyczyny utraty przez Piastów tronu w Polsce. Próba rozważenia formacji umysłowej i powiązań kronikarza ze środowiskiem uniwersyteckim w świetle analiz treści listu dedykacyjnego i poglądów na mechanizmy oraz czynniki rządzące dziejami przybliży do odpowiedzi na pytanie o światopogląd Długosza oraz jego społeczno-intelektualną reprezentatywność i podłoże mentalne.

W rodzinie Jana Długosza znajdowali się ludzie z kręgu uniwersyteckiego i duchowni. Brat matki, Piotr, był studentem¹⁴. Stryj Bartłomiej¹⁵, duchowny, pleban w Kłobucku, prawdopodobnie po szkole katedralnej w Krakowie – pełnił funkcję kapelana króla Władysława Jagiełły; to on przed bitwą grunwaldzką odprawiał mszę świętą w namiocie monarszym i na niego powołuje się Jan Długosz jako na naocznego świadka dziwnych znaków na niebie mogących być zapowiedzią zwycięstwa Polaków¹⁶. Młodszy brat dziejopisa, również Jan, zapisał się na Uniwersytet Krakowski w 1447 r., później wraz z kronikarzem zasiadał w kapitule krakowskiej (prawdopodobnie 1453-1471)¹⁷. Jan Elgot, tak jak Długosz należący do rodu Wieniawów¹⁸,

¹³ Inspirujące możliwości, jakie niesie za sobą wnikliwa analiza pod tym kątem materiału źródłowego o nieco innej specyfice, ukazała A. Adamska, Treści religijne w arengach polskich dokumentów średniowiecznych, *Studia Źródłoznawcze* 38, 2000, s. 1-33; por. też H. Karbownik, Bóg w świetle dokumentów Władysława Jagiełły (1386-1434), *Studia Płockie* 18, 1990, s. 135-150.

¹⁴ O pierwszej żonie ojca Długosza i jej bracie zob. M. Antoniewicz, Nota biograficzna Długosza, *Res Academicae* 6, 2004, s. 50-51.

¹⁵ O kręgu rodzinnym Jana Długosza od strony ojca ostatnio najpełniej W. Bukowski, *Krąg rodzinny Jana Długosza*, w: *Jan Długosz (1415-1480). Życie i dzieła*, Kraków 2016, s. 13-70.

¹⁶ An. XI, s. 86 (1410). Co ciekawe, informację tę autor opatrzył charakterystycznymi wątpliwościami dotyczącymi natury zjawiska, ujawniającymi niebezpieczny stosunek do tego typu znaków: *Sive id animi victoriam presagientis fuerit indicium sive aerearum figura impressionum sive quelibet alia ex abditis causis proveniens ostensio incertum habemus*.

¹⁷ Zob. W. Bukowski, *Krąg*, s. 43-44. O Janie młodszym zob. też M. Bobrzyński, S. Smolka, *Jan Długosz*, s. 317; K. Piotrowicz, *Długosz Jan młodszy*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. V (1939-1946), s. 180.

¹⁸ O przynależności do rodu Wieniawów pisze sam Długosz: An. XII, s. 138 (1452). W tym samym miejscu chwala cnoty Elgota; nie był on jednak stryjem dziejopisa, jak chciała K. Pieradzka, *Żwiązki Długosza z Krakowem*, Kraków 1975, s. 45, 49. Zob. W. Bukowski, *Krąg*, s. 39. Określenie pokrewieństwa miało tu zapewne charakter grzecznościowy. Za bliskimi związkami krewniczymi opowiada się M. Antoniewicz, *O pochodzeniu rodziny Długoszków herbu Wieniawa – czyli tropy w poszukiwaniu przodków wielkiego historyka*, w: *Ecclesia, Regnum, fontes. Studia z dziejów średniowiecza. Prace ofiarowane profesor Marii Koczerskiej*, Warszawa 2014, s. 724-725.

prawnik i scholastyk krakowski, dwukrotnie był rektorem Uniwersytetu¹⁹; jako oficjał krakowski i wikariusz *in spiritualibus* był bliskim współpracownikiem kardynała Zbigniewa Oleśnickiego i domniemywać można, że to on zaprotegował Długosza u biskupa krakowskiego²⁰. Długosz kontynuował potem korektę rękopisu *De civitate Dei* św. Augustyna rozpoczętą przez Elgota²¹. O ich bliskich i wielostronnych relacjach świadczy również wspólna podróż do Ziemi Świętej²².

Sam Długosz wpisał się na Wydział Sztuk Wyzwolonych Uniwersytetu Krakowskiego w semestrze letnim 1428 r.²³ i był studentem trzy lata²⁴. Stan badań

¹⁹ W 1428 i powtórnie w 1438 r. O Janie Elgocie zob. H. B a r y c z, Elgot Jan, w: Polski słownik biograficzny, t. VI (1948), s. 227-228; K. N i e m c z y c k a, Jan Elgot – życie i twórczość, Przegląd Tomistyczny 5, 1992, s. 9-42.

²⁰ Akcentuje to zwłaszcza M. A n t o n i e w i c z, O pochodzeniu, s. 724, a także K. P i e r a d z k a, Związki, s. 33 n., wedle której to od niego „prędzej niż od samego Oleśnickiego” czerpał Długosz wiedzę o znaczeniu wydarzeń związanych z działalnością Uniwersytetu. Zob. też M. K o c z e r s k a, Zbigniew Oleśnicki i Kościół krakowski w czasach jego pontyfikatu (1423-1455), Warszawa 2004, s. 46.

²¹ M. K o w a l c z y k, Marginalia Jana Długosza na rękopisie BJ 1210 „De civitate Dei” św. Augustyna, Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej 18, 1966, z. 2, s. 59-66.

²² Zob. Codex epistolaris saeculi decimi quinti, t. I, cz. 2, wyd. S. Sokołowski, J. Szujski, Kraków 1879, nr 98, 100, 102; Vita Ioannis Dlugosch senioris canonici Cracoviensis, wyd. M. Brożek, Varsoviae 1961, s. 50; A. P e r z a n o w s k a, Wiadomości źródłowe o życiu i działalności Jana Długosza, w: Długossiana. Studia historyczne w pięćsetlecie śmierci Jana Długosza, [cz. 1], Warszawa 1980, s. 313-314; o pielgrzymce najpełniej, rekonstruuje jej możliwy przebieg: J. M a j s i a k, Pielgrzymka Jana Długosza do Ziemi Świętej w 1450 roku, <www.edukacja.edux.pl/p-963-pielgrzymkajana-dlugosza-do-ziemi-swietej.php> albo <<http://jolamajsiak.dzs.pl/artykuly/pielgrzymka-jana-dlugosza/>>.

²³ Metryka Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1400–1508, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jurek, I. Skierska, współpr. R. Grzesik, Kraków 2004, t. I, s. 140 (nr 28e/029). Przebieg i przedmioty studiów na Wydziale Sztuk Wyzwolonych, głównie na podstawie statutów (Statuta nec non liber promotionum philosophorum ordinis in universitate studiorum Jagellonica ab anno 1402 ad annum 1849, wyd. J. Muczkowski, Kraków 1849) omawiali Z. K o z ł o w s k a - B u d k o w a, Odnowienie Jagiellońskie Uniwersytetu (1390-1414), w: Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1364-1764, t. I, red. K. Lepszy, Kraków 1964, s. 80-82, oraz K. O ż ó g, Zakres i metody nauczania „septem artes” na Wydziale Sztuk Uniwersytetu Krakowskiego w XV wieku, w: Septem artes w kształtowaniu kultury umysłowej w Polsce średniowiecznej (wybrane zagadnienia), Wrocław 2007, s. 105-127, gdzie przywołana również *scheda pro gradu magisterii*, czyli lista wykładów i ćwiczeń oraz mistrzów, których słuchał Mikołaj z Ziębic, student wpisany do metryki Uniwersytetu Krakowskiego zaledwie rok po Długoszu. O Wydziale Sztuk zob. ostatnio P. K n o l l, „A Pearl of Powerful Learning”: The University of Cracow in the Fifteenth Century, Leiden-Boston 2016, s. 287-402.

²⁴ Nie są znane przyczyny, dla których porzucił dalsze studia. Vita Ioannis Dlugosch, s. 30, oprócz retorycznej konstrukcji, że młody student nie chciał zdobywać tytułu, woląc być uczonym, zamiast się nim wydawać (*sed adeo etiam puer doctus esse maluit quam videri, quod nunquam aliquo titulo, cum per doctrinam posset, insigniri voluit*), wskazuje na kłopoty finansowe. M. B o b r z y Ń s k i, S. S m o l k a, Jan Długosz, s. 9, decydującego czynnika upatrują w usposobieniu wewnętrznym, niepozwalającym Długoszowi znieść „dialektycznego balastu” uniwersyteckiej nauki, ale domysły takie więcej mówią o ocenie stanu późnośredniowiecznej scholastyki przez dziewiętnastowiecznych uczonych niż o rzeczywistych powodach decyzji Długosza. Trzyletni czas studiów Długosza i niezdobycie tytułu bakałarza lokowały się w normie dla swej epoki; K. B o r o d a, Studenci Uniwersytetu Krakowskiego w późnym

nad powiązaniem Jana Długosza ze środowiskiem uniwersyteckim podsumował ostatnio kompetentnie Krzysztof Ożóg²⁵, co zwalnia nas ze szczegółowego ich referowania. Badacz ten wykazał, że kanonik krakowski „przez całe życie spotykał się i współpracował z mistrzami krakowskiej wszechnicy na rozmaitych polach swojej działalności kościelnej, państwowej, fundacyjnej i pisarskiej”. Pozwala to stwierdzić istnienie „rozległej sieci powiązań i kontaktów Jana Długosza z kilkudziesięcioma uczonymi krakowskimi” oraz podkreślić, że „z ogromną atencją odnosił się Uniwersytetu Krakowskiego i był jego wielkim dobrodziejem”. Cytowany badacz wskazał jednak na hipotetyczność dociekań w kwestii kręgu mistrzów, których wykładów i dysput Długosz słuchał, co dotyczy się również Jana Dąbrówki²⁶, Pawła z Worczyna²⁷ czy Sędziwoja z Czechła²⁸. Nie przekreśla to oczywiście możliwości wzajemnych lub wspólnych inspiracji intelektualnych, podnoszonych w literaturze, a niekiedy wprost namacalnych w źródłach. Dwóm pierwszym z wymienionych, jako czołowym postaciom kultury historycznej w połowie XV w.²⁹, przypisuje się zainspirowanie

średniowieczu, Kraków 2010, s. 147-171, ustalił, że ponad 80% studentów nie uzyskiwało promocji bakałarskiej. O kosztach studiów i źródła ich finansowania: tamże, s. 243-263.

²⁵ K. Ożóg, Kontakty personalne i instytucjonalne Jana Długosza z krakowskim środowiskiem uniwersyteckim. Uwagi o stanie i perspektywie badań, *Studia Źródłoznawcze* 55, 2017, s. 163-172, tam dalsza literatura. Z wcześniejszych prac przedstawiających sylwetki wyróżniających się postaci kręgu uniwersyteckiego przez pryzmat ich zainteresowań intelektualnych i relacji z Janem Długoszem wyróżnia się J. Krzyżaniakowa, *Otoczenie intelektualne Jana Długosza*, w: Jan Długosz. W pięćsetną rocznicę śmierci, Olsztyn 1983, s. 31-43.

²⁶ Wbrew optymistycznemu, acz niedającemu się udowodnić, pogładowi K. Pieradzkiej, *Związki*, s. 34-35, i M. Zwierciana, *Model władcy w komentarzu Jana z Dąbrówki do kroniki bł. Wincentego zwanego Kadłubkiem w wykładzie Uniwersyteckim w latach Jana Długosza*, *Analecta Cracoviensia* 16, 1984, s. 244.

²⁷ Zob. U. Borkowska, *Regnum i sacerdotium*, s. 5-6. Paweł z Worczyna to autor jednego z najbardziej rozpowszechnionych w środowisku Uniwersytetu Krakowskiego traktatów etycznych, komentarza do *Etyki nikomachejskiej* Arystotelesa (J. Rebet, *Komentarz Pawła z Worczyna do „Etyki Nikomachejskiej”*. Zarys problematyki filozoficzno-społecznej, Wrocław 1970). Zdaniem Borkowskiej w stworzonych przez kronikarza portretach władców i biskupów wykorzystana jest ta sama terminologia, co w komentarzu Pawła.

²⁸ Uznawała taką możliwość W. Semkowiicz-Zarembina, *Elementy humanistyczne w redakcji Annales Jana Długosza*, w: *Mediaevalia*, w 50 rocznicę pracy naukowej Jana Dąbrowskiego, Warszawa 1960, s. 235, a także M. Biskup, *Działalność dyplomatyczna Jana Długosza w sprawach pruskich w latach 1454-1466*, w: *Długossiana. Studia historyczne w pięćsetlecie śmierci Jana Długosza*, [cz. 1], Warszawa 1980, s. 142. O studiach Sędziwoja zob. J. Wiesiołowski, *Sędziwój z Czechła. Studium z dziejów kultury Wielkopolski XV wieku*, *Studia Źródłoznawcze* 9, 1964, s. 79, który nazywa Sędziwoja „przyjacielem Długosza”, acz pierwszy ślad ich znajomości pochodzi z 1458 r. (tamże, s. 90, przyp. 150).

²⁹ M. Zwierciana, *Zainteresowania historyczne społeczności Uniwersytetu Krakowskiego w XV wieku*, w: *Literatura i kultura późnego średniowiecza w Polsce*, Warszawa 1993, s. 41-56; W. Drelicharz, *Miejsce Komentarza Jana z Dąbrówki w twórczości historiograficznej w Polsce*, w: *Komentarz Jana z Dąbrówki do Kroniki biskupi Wincentego*, Warszawa 2015, s. 28-41, pisze o „fali wznoszącej” zainteresowania historią i twórczością dziejopisarską od początku XV w. w Krakowie, a komentarz Dąbrówki chce widzieć jako odpowiedź środowiska uniwersyteckiego na to społeczne zapotrzebowanie; Sędziwój z Czechła w okresie swych uchwytnych kontaktów z Długoszem związany był już ze środowiskiem wielkopolskim (Gniezno i Kłodawa); był wówczas właścicielem najobszerniejszej kolekcji

zainteresowań Długosza przeszłością³⁰. Obaj równocześnie byli teologami, a Jan z Dąbrówki także posiadaczem imponującego księgozbioru, w którym poczesne miejsce zajmowały właśnie dzieła teologiczne³¹.

Podobnie hipotetyczne są ustalenia na temat relacji Jana Długosza z gronem studentów immatrykulowanych w tym samym roku, spośród których szczególną rolę w życiu Długosza mogli odegrać Grzegorz z Sanoka i Jakub z Szadka. Wzajemne, niejednoznaczne stosunki Długosza³² z pierwszym z nich były już analizowane³³ w sposób przydający argumentów w kwestii humanistycznych i klasycznych elementów umysłowości i zainteresowań autora Roczników. Jakubowi Długosz użyczył herbu Wieniawa przy nobilitacji w 1455 r., współpracował z nim również na polu dyplomatycznym³⁴, a wielce prawdopodobna wydaje się hipoteza, że to Jakub mógł być autorem Żywota naszego dziejopisa³⁵. Jakub komentował na uniwersytecie kronikę

źródeł (tzw. kodeks Sędziwoja).

³⁰ Tak np. J. W y r o z u m s k i, Znaczenie Jana Długosza w historiografii polskiej, Zeszyty Długoszowskie 1, 2002, s. 16; M. A n t o n i e w i c z, Nota biograficzna, s. 53. Sędziwój mógł także inspirować Długosza jako geografa (zob. B. O l s z e w i c z, Dwie szkiecowe mapy Pomorza z połowy XV wieku, Warszawa 1937). M. Z w i e r c a n, Model władcy, uważa, że w Rocznikach Długosza uwidacznia się wpływ Jana Dąbrówki, m.in. w skrupulatnym przestrzeganiu chronologii i w umiejętności porównywania i zestawiania ze sobą źródeł.

³¹ Jan z Dąbrówki prócz komentarza do Kroniki Mistrza Wincentego napisał m.in. chętnie wykorzystywany na rodzimym wydziale komentarz do Sentencji Piotra Lombarda. Zgromadził bardzo dużą bibliotekę, szacowaną na ponad 100 kodeksów, być może największą ze współczesnych mu w środowisku uniwersyteckim, zawierającą przede wszystkim dzieła teologiczne, prawnicze, ale też starożytne, humanistyczne i historyograficzne (W. S z e l i ń s k a, Biblioteki profesorów uniwersytetu krakowskiego w XV i początkach XV wieku, Wrocław 1966, s. 61-77). Zbiór ten przekazał w testamencie uniwersytetowi (t a ż, Dwa testamenty Jana Dąbrówki. Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej, seria A, z. 5, 1959, s. 18-22). Zob. też D. G a c k a, Lektury Jana z Dąbrówki w świetle Komentarza do „Kroniki polskiej” mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem, w: Komentarz Jana z Dąbrówki do Kroniki biskupa Wincentego, Warszawa 2015, s. 171-226.

³² Długosz wzmiankował Grzegorza, w przychylny sposób wynosząc zalety jego umysłu, a równocześnie przekazując plotkę, że został otruty przez jedną z kobiet, z którymi nad miarę lubił obcować (An. XII, s. 391 [1477]).

³³ I. Z a r ę b s k i, Problemy wczesnego Odrodzenia w Polsce. Grzegorz z Sanoka – Boccaccio – Długosz, Odrodzenie i Reformacja w Polsce 2, 1957, s. 5-52, domyśla się, że Długosz był gościem u Grzegorza w Wieliczce, gdzie miał okazję zapoznać się z rękopisem Genealogii Bogów Boccaccia, której znajomość mogła się odbijać w Długoszowej Chorografii. Z kolei K. B a c z k o w s k i, Jan Długosz a Grzegorz z Sanoka, Rocznik Sanocki 12, 1980, s. 67-78, przypuszcza, że kronikarz mógł być słuchaczem wykładów starszego kolegi z Uniwersytetu na temat Bukolik Wergiliusza; zauważa też jednak, że Długosz przedstawił rolę Grzegorza na Węgrzech przy królu Władysławie III w dużo skromniejszym świetle, niż później uczynił to Kallimach.

³⁴ F. K i r y k, Jakub z Szadka, w: Polski słownik biograficzny, t. X (1962-1964), s. 367; T. M a r s z a ł, Jakub z Szadka – ksiądz, dyplomata i prawnik (ur. około 1412 r. w Szadku – zm. 28 października 1487 r. w Krakowie), Biuletyn Szadkowski 8, 2008, s. 5-29; zob. M. B i s k u p, Działalność, s. 147-165.

³⁵ Tak M. K o c z e r s k a, Kto jest autorem Żywota Długosza?, w: Venerabiles, nobiles et honesti. Studia z dziejów społeczeństwa Polski średniowiecznej. Prace ofiarowane Profesorowi Januszowi Bieniakowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin i czterdziestopięćlecie pracy naukowej, Toruń 1997, s. 507-520; wcześniej autora identyfikowano z Kallimachem.

Mistrza Wincentego³⁶, a zgromadził też pokaźny księgozbiór, na który składały się liczne dzieła teologiczne – m.in. Tomasza z Akwinu (w tym całość Summy teologicznej), *De civitate Dei* św. Augustyna, Sentencje Lombarda czy *Policraticus* Jana z Salisbury, co odzwierciedlało jego pozaprawnicze zainteresowania³⁷.

Osobiste kontakty Jana Długosza z licznymi przedstawicielami elit intelektualnych duchowieństwa krakowskiego wiązały się przede wszystkim ze służbą kronikarza na dworze biskupa Oleśnickiego³⁸, wspólnym zasiadaniu w kapitule krakowskiej³⁹ i współpracy z dworem królewskim, m.in. w charakterze dyplomaty⁴⁰ i wychowawcy synów królewskich⁴¹. Z absolwentami uniwersytetu – notariuszami, rektorami szkół, kanonikami mniejszych kapituł – stykał się Długosz w czasie podróży związanych z zarządzaniem majątkiem biskupim czy pracami inwestycyjnymi, a kontakt z zagranicznymi intelektualistami⁴² miał podczas podróży dyplomatycznych.

Poglądy Długosza na Kościół są najczęściej przedmiotem zwięzłych podsumowań w ogólnych charakterystykach światopoglądu pisarza⁴³. Najpełniej rozpatrzyła

³⁶ W. Drelicharz, *Miejsce Komentarza*, s. 29.

³⁷ W. Szelińska, *Biblioteki*, s. 80-83, która podkreśla rzadkość sytuacji, że w bibliotece profesora zachowały się wyłącznie dzieła spoza dziedziny jego oficjalnych studiów. Jej zdaniem sylwetka Jakuba wykazuje wiele cech zbieżnych z osobą Jana Dąbrowski. O znaczeniu badań nad księgozbiorem zob. też S. Swieżawski, *Dzieje filozofii europejskiej XV wieku*, t. I: *Poznanie*, Warszawa 1974, s. 157-162.

³⁸ Zławszcza M. Koczerska, *Długosz jako sekretarz Zbigniewa Oleśnickiego*, w: Jan Długosz. W pięćsetną rocznicę śmierci, Olsztyn 1983, s. 53-63; Z. Górczak, *Jan Długosz jako administrator dóbr w służbie biskupa Zbigniewa Oleśnickiego*, *Zeszyty Długoszowskie* 5, 2006, s. 45-52; P. Rabej, *Uczeni uniwersyteccy w służbie i otoczeniu Zbigniewa Oleśnickiego, biskupa krakowskiego*, w: *Polska i jej sąsiedzi w późnym średniowieczu*, Kraków 2000, s. 199-231; o kulturze teologicznej otoczenia Oleśnickiego zob. A. Adamska, *Zagłądając przez ramię notariuszom Zbigniewa Oleśnickiego*, w: *Ecclesia, Regnum, fontes. Studia z dziejów średniowiecza. Prace ofiarowane profesor Marii Koczerskiej*, Warszawa 2014, s. 633-642.

³⁹ W ciągu 44 lat spędzonych w kapitule krakowskiej Jan Długosz stykał się z wieloma innymi wybitnymi teologami, jak: Jan z Radochoniec, Benedykt Hesse czy Tomasz Strzępiński; o środowisku tym J. Krzyżaniakowa, *Otoczenie*, s. 36-41; B. Przybyśewska, *Kapituła krakowska za kanonikatu Jana Długosza (1436-1480)*, w: *Długossiana. Studia historyczne w pięćsetlecie śmierci Jana Długosza*, [cz. 1], Warszawa 1980, s. 25-82; J. Wolny, *Krakowskie środowisko katedralne w czasach Jana Długosza (1431-1480)*, w: *tamże*, s. 85-105.

⁴⁰ M. Biskup, *Działalność*; K. Osinski, *Kilka uwag o działalności dyplomatycznej Jana Długosza w latach 1448-1450*, *Słupskie Studia Historyczne* 20, 2014, s. 23-35.

⁴¹ J. Krukowski, *Jan Długosz jako wychowawca synów Kazimierza Jagiellończyka*, *Rozprawy z Dziejów Oświaty* 23, 1980, s. 3-35, gdzie omówione uchwytne źródłowo lektury wykorzystywane przez Długosza w pracy wychowawczej, m.in. *De ingenuis moribus et liberalibus studiis adolescentiae* Piotra Pawła Vergerio (którego inspiracje widać też w liście dedykacyjnym *Annales*), *De miseria conditionis humanae* Poggia Braccoliniego (z krytyką hierarchii kościelnej i zakonów) czy *Cyropedię* Ksenofonta; K. Baczkowski, *Religijność*, s. 95, zwraca uwagę na wpływ Długosza na postawę św. Kazimierza.

⁴² Wśród nich m.in. z Mikołajem z Kuzy, teologiem, filozofem i miłośnikiem geografii, zob. M. Antoniowicz, *Nota biograficzna*, s. 54.

⁴³ Np. K. Baczkowski, *Religijność*, s. 23-34; zdaniem H. Barycza, *Dwie syntezy dziejów narodowych przed sądem potomności: losy „Historii” Jana Długosza i Marcina Kromera w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, *Pamiętnik Literacki* 43, 1952, z. 1-2, s. 194-251, zwł. s. 199, „ogólny ton i klimat ideologiczny”, oparty na „całkowitym podporządkowaniu

je U. Borkowska⁴⁴. Z jednej strony język, którym posługiwał się Długosz, odbijał tradycyjną formację prawniczą, ujmującą Kościół od strony prawno-hierarchicznej, jurydyczno-instytucjonalnej. Z drugiej zaś – kanonik krakowski osadzony był w konserwatywnym kręgu reformy. Długosz dzielił z ówczesnymi teologami środowiska krakowskiego pesymistyczną ocenę aktualnej sytuacji Kościoła polskiego. Przesłanką refleksji o wpływie na kronikarza myślenia wypracowywanego na gruncie teologii może być fragment z jego Żywota: *cum aetas iam mentem ipsius a rebus humanis omnino alienasset, omissis reliquis tandem se totum theologiae mancipaverat, in qua etiam iuvenis insigniter profecerat*⁴⁵. Nie rozstrzygając, w jakiej mierze wypowiedź ta była tylko retoryczną pochwałą, właściwą w tekście mającym słać zasłużonego duchownego, pozostaje ona świadectwem roli teologii w życiu środowisk intelektualnych XV w. Z podobnymi zastrzeżeniami spojrzeć można na inny ustęp Żywota, odnoszący się do czasu po śmierci brata, gdzie mowa o zamiarze wstąpienia Długosza do klasztoru⁴⁶.

Podkreślenia wymaga fakt, że pojawiające się wielokrotnie w literaturze uwagi, jakoby religijność Długosza nie miała charakteru spekulatywnego i „obce mu były subtelne rozważania teologiczne”⁴⁷, nie sytuuje go automatycznie poza obrębem wpływów i głównych nurtów teologii i – szerzej – refleksji naukowej w środowisku uniwersyteckim jego czasów. Jest tak, gdyż dominującą tendencją doktrynalną był wówczas tzw. praktycyzm. „Pierwszą i najważniejszą zasadą wszelkiego praktycystycznego rozumienia filozofii” jest założenie, „że etyka jest celem i szczytem wszelkiej nauki” – tak definiował to pojęcie J. Domański⁴⁸. Postęp badań (przede wszystkim J. Domański, J. Drewnowski, J.B. Korolec, K. Michalski, M. Płotka, J. Rebeta, W. Seńko, S. Swieżawski, Z. Włodek i inni) nad tą stroną myśli rozwijanej na Uniwersytecie Krakowskim pozwala na usytuowanie stanowiska intelektualnego Długosza właśnie w obrębie krakowskiego praktycyzmu. Jak zwraca uwagę Magdalena Płotka, termin praktycyzm może mieć charakter zarówno historyczny, jak i systematyczny⁴⁹. W tym pierwszym ujęciu w odniesieniu do środowiska

interesów społeczeństwa i państwa hierarchii duchownej”, był z biegiem czasu coraz bardziej anachroniczny, i to było głównym skutkiem ograniczonego oddziaływania społecznego dzieła w wieku następnym po jego napisaniu.

⁴⁴ U. Borkowska, Treści ideowe, zwł. s. 23-119. O kościelno-patriotycznym komponencie światopoglądu kronikarza, uwarunkowanym członkostwem licznych kapituł zob. C. Deptuła, Księżdz kanonik Jana Długosza osobliwe spojrzenie na miasta Regni Poloniae, w: *Ecclesia – cultura – postestas*, Kraków 2006, s. 649-672.

⁴⁵ Vita Joannis Długosch, s. 57.

⁴⁶ Tamże, s. 54.

⁴⁷ K. Baczkowski, Religijność, s. 25; podobnie M. Bobrzyński, S. Smółka, Jan Długosz, s. 11; J. Dąbrowski, Dawne dziejopisarstwo polskie (do roku 1480), Wrocław 1964, s. 194-195 („Jego religijność nie miała w sobie nic ze scholastycznej nauki, była oparta na prostej a głębokiej i nieco naiwnej wierze w Boga, sprawiedliwego, karzącego zarówno jednostki, jak i narody za popełnione zbrodnie i grzechy, ale przebaczącego i nagradzającego cnoty”); M. Biskup, Jan Długosz jako historyk Europy środkowowschodniej, *Zapiski Historyczne* 46, 1981, z. 4, s. 39.

⁴⁸ J. Domański, „Scholastyczne” i „humanistyczne” pojęcie filozofii, *Kęty* 2005, s. 137.

⁴⁹ M. Płotka, *Filozofia jako praktyka. Myśl krakowskiego praktycyzmu w XV i XVI wieku*, Warszawa 2016, s. 8-9.

krakowskiego stosuje się go do czasów od powstania uczelni do początku XVI w. Jeżeli za Stefanem Swieżawskim przyjmujemy szeroką definicyjną systematyzację, zakładającą, że ta postawa „znamionuje autorów o bardzo różnych profilach intelektualnych”, a zaliczyć do nich można także Jana z Dąbrowki, „który wykorzystuje praktycyzm w prezentacji historii jako źródła egzemplifikacji moralnej”⁵⁰ – otwiera to perspektywy poznawcze pozwalające ujmować sposób myślenia o historii reprezentowany przez Jana Długosza jako element pogłębianego intelektualnie i konsekwentnie wypracowywanego stanowiska w środowisku, w którego życiu uczestniczył.

Zdaniem Jerzego B. Korolca, badającego powstałe i używane w środowisku krakowskim komentarze do Etyki nikomachejskiej, a więc dzieła, z którego komentowanym wykładem prawdopodobnie zetknął się Długosz na studiach, drugą cechą polskiej myśli XV w. był woluntaryzm, „polegający na wypukleniu w działaniu moralnym człowieka znaczenia woli jako czynnika, dzięki któremu nie tylko wybiera on pomiędzy dobrem a złem, ale również wybiera kierunek swojego działania, będąc niejako pociągniętym wolą ku dobru. Tym samym umniejszone jest przez wolę znaczenie władz poznawczych człowieka, a w konsekwencji umniejszenie roli kontemplacji”⁵¹. Autor wskazywał też, że kierunkiem dominującym w Krakowie w pierwszej połowie XV w. (do lat sześćdziesiątych) był burydanizm, który na polu etycznym kładł nacisk na wagę funkcji wychowawczych filozofii moralnej, a wręcz „ukształtował antyspekulatywne tendencje życia umysłowego w Krakowie”⁵². Wśród kierunków filozoficznych, które przyczyniały się do wykształcenia postawy praktycystycznej, M. Płotka wymienia również szkotyizm, awerroizm, myśl humanistyczną, filozofię naturalną oraz neoplatonizm⁵³. Jeden z rzeczników praktycyzmu, chętnie czytany w piętnastowiecznym Krakowie⁵⁴ – Jan z Salisburii – posługując się formułą

⁵⁰ S. Swieżawski, *U źródeł nowożytnej etyki*, Kraków 1987, s. 47. O funkcjonujących definicjach zob. M. Płotka, *Filozofia*, s. 21-33, gdzie też podsumowanie stanu badań.

⁵¹ J. B. Korolec, *Praktycyzm piętnastowiecznej etyki krakowskiej*, w: tenże, *Wolność, cnota, praxis*, Warszawa 2006, s. 188. Zastrzeżenia, wskazujące na ewolucję poglądów w piętnastowiecznym Krakowie od orientacji woluntarystycznej ku intelektualistycznej, formułuje K. Bouchenek, *Filozofia człowieka w kontekście piętnastowiecznych dyskusji antropologicznych (ciało-dusza)*, Rzeszów 2008, s. 199.

⁵² J. B. Korolec, *Praktycyzm*, s. 187-207; zob. też tenże, *Filozofia moralna Jana Burydana. Paryski wzór krakowskich dysput z zakresu „Etyki” w pierwszej połowie XV wieku*, Wrocław 1973; M. Markowski, *Burydanizm w Polsce w okresie przedkopernikańskim. Studium z historii filozofii i nauk ścisłych na Uniwersytecie Krakowskim w XV wieku*, Wrocław 1971; K. Michalski, *Jan Buridanus i jego wpływ na filozofię scholastyczną w Polsce*, w: tenże, *Filozofia wieków średnich*, Kraków 1997, s. 129-138.

⁵³ M. Płotka, *Filozofia*, s. 10-21; zob. J. B. Korolec, *Filozofia moralna*, Wrocław 1980 (*Dzieje filozofii średniowiecznej w Polsce*, t. VII), s. 216-237; J. Domański, „Scholastyczne” i „humanistyczne” pojęcie filozofii, s. 9-85; M. Markowski, *Filozoficzna formacja uniwersytecka w Polsce średniowiecznej*, w: *Septem artes w kształtowaniu kultury umysłowej w Polsce średniowiecznej (wybrane zagadnienia)*, Wrocław 2007, s. 33-40; W. Seńko, *Z badań nad historią myśli społeczno-politycznej w Polsce XV wieku*, w: *Filozofia polska XV wieku*, Warszawa 1972, s. 20-57.

⁵⁴ *Policraticus* Jana z Salisburii jest jednym z najczęściej cytowanych tekstów w Komentarzu Jana z Dąbrowki (D. Gacka, *Lektury*, s. 177, naliczyła 97 cytowań). Znajomość tego dzieła odzwierciedla się także w homiletyce i w mowach uniwersyteckich (K. Ożóg, *Król w refleksji uczonych polskich XV wieku*, w: *Król w Polsce XIV i XV wieku*, Kraków 2006,

starożytnych, pisał w *Policraticusie* (VII 12), że prawdziwa filozofia nie zawiera się tylko w słowach, lecz również w czynach: *Errant utique et impudenter errant, qui philosophiam in solis verbis consistere opinantur. Errant, qui virtutem verba putant: nam virtutis commendatio consistit in opere.*

W tym kontekście należy spojrzeć na list dedykacyjny *Roczników Długoszowych*. Stał się on przedmiotem bogatej literatury, analizującej go z rozmaitych perspektyw⁵⁵. Z interesującego nas punktu widzenia te wielowątkowe badania podsumować można stwierdzeniem, że odautorskie wypowiedzi, poprzedzające bądź rozpoczynające utwory historiograficzne, przybierały różne formy. Są one typowe zarówno dla pisarzy antycznych, jak i średniowiecznych czy renesansowych. Wiele z nich było znanych Długoszowi, współkształtowały jego pogląd na uprawianie historii i stanowiły przykład do naśladowania zarówno w zakresie strukturalnego ukształtowania przedmowy z uwzględnieniem toposów, które wyodrębnić można w tego typu tekstach, jak i jako źródło bezpośrednich zapożyczeń. Długosz może być w tym świetle traktowany jako autor czasów przełomu, w którego dziele ścierają się scholastyczny i humanistyczny sposób myślenia oraz odpowiadające im tendencje stylistyczne – sprzyjał temu stały kontakt autora ze źródłami i materiałami przynależącymi duchowo do rozmaitych okresów historycznych i środowisk twórczych.

Bez względu na wpływy i zapożyczenia rozmaitej proveniencji, prolog Długosza można potraktować jako świadomą wypowiedź metodologiczną, zapowiadającą temat, sposób podejścia do niego i cele przyświecające autorowi, jako wypowiedź odbijającą cechy światopoglądu i mentalności, a nawet zarysowującą elementy historiozofii czy filozofii dziejów uznawanej przez kanonika krakowskiego. Z tej perspektywy do najciekawszych ustępów listu dedykacyjnego należy ten poświęcony przyczynom i celowi pisania historii oraz jej związkom z filozofią. Omówiwszy mniej godne pochwały przyczyny podejmowania pracy pisarskiej, jakimi są chęć uzyskania sławy i zaszczytów u współczesnych i potomnych⁵⁶ bądź łaski u potężnych kreatorów opisywanych dziejów⁵⁷, Długosz stwierdzał, że przyczyną podjętych przez niego trudów jest wielkość spraw spoczywających w pomroce dziejów. Choć nie ulega wątpliwości, że postrzegał Boga jako siłę sprawczą historii, aspekt ten nie jest szczególnie wyakcentowany w liście dedykacyjnym⁵⁸. Dalej autor rozwijał również moralizatorsko-dydaktyczne i egzemplaryczne uzasadnienie pożytków płynących ze spisywania roczników⁵⁹. Powoływał się nadto na obowiązek uczciwości (*honestatis officium*), miłość ojczyzny (*caritas patrie*), przewyższającą wszystkie inne miłości,

s. 10, 12-13, gdzie również o recepcji koncepcji państwa jako organizmu za pośrednictwem m.in. Jana z Salisbury).

⁵⁵ Ostatnio syntetycznie I. L e w a n d o w s k i, *Penu historicum. Łacińskie traktaty metodologii historii w dawnej Polsce (do końca XVII wieku)*, Poznań 2014, s. 43-60 (tam dalsza literatura).

⁵⁶ An. I, s. 51: *Cum alii gloriam honoremque apud presentes et posteros ex ornatu aucupent.*

⁵⁷ An. I, s. 52: *Alii ut gratiam referant eorum, quorum virtutes bellicas laudant.*

⁵⁸ Podobnie wygląda rzecz u Galla Anonima, zob. W. M r o z o w i c z, *Bogu czy ludziom? O motywach twórczości dziejopisarskiej*, w: *Causa creandi. O pragmatyce źródła historycznego*, Wrocław 2005, s. 95-97.

⁵⁹ An. I, s. 118-119: *Ut videlicet sequens etas sequensque succesio laudatos mores, actus et virtutes, quas imitetur; bonorum principum et heroum pro speculo habeat, et se illis conformare*

oraz miłość bliźniego, który ma zbudować się niniejszą pracą (*caritas proximi ex opere presenti edificandi*)⁶⁰. Ostatnią myśl rozwijał Długosz dalej, podejmując rozważania na temat stosunku historii i filozofii⁶¹. Rzecz charakterystyczna, że przywołując sentencję: *historia magistra vitae est*, dodał inne określenie, niezaczerpnięte z Cyceronowego opisu cech historii, a mianowicie: *virtutis parens* – rodzicielka cnoty, klasycznie przypisywane właśnie filozofii. Długosz eksplanację takiego ujęcia dał w następnym ustępie, w którym jednak wykazał, że historia przynosi korzyści nie mniejsze niż filozofia, staje się bowiem bodźcem dla większej liczby ludzi w spełnianiu świetnych czynów⁶². Dzieje się tak, gdyż pod wpływem zaczerpniętych z niej godnych chwały przykładów zapalamy się do ich naśladowania⁶³.

Długosz przekonywał, że znajomość przeszłości jest szczególnie pożyteczna dla ludzi dzierżących władzę w państwie. W ten sposób mogą oni poznawać przykłady dobrych i złych rządów, a co za tym idzie, wyciągać praktyczne wnioski dla swoich działań⁶⁴. Wśród profesorów Uniwersytetu Krakowskiego rolę mądrości w rządzeniu państwem, opierając się na tradycji starożytnej i średniowiecznej, eksponowali m.in. Stanisław ze Skarbimierza, Bartłomiej z Jasła, Maciej z Łabiszyna czy anonimowy autor kazania w katedrze gnieźnieńskiej przed królem Kazimierzem Jagiellończykiem w 1447 r. (może Sędziwój z Czechla)⁶⁵. Wielu z nich formułowało swoje refleksje na fundamencie myślenia providencjalistycznego, opartego na założeniu, że powodzenie panowania zależy od woli Boga, który może je także odebrać władcy pełnemu pychy⁶⁶.

contendat, depravatos vero, Deo quoque et hominibus odibiles, sciens pro illis sugillationem et execrationem ad se eciam post fata perventuram, devitet.

⁶⁰ An. I, s. 52.

⁶¹ Tamże: *Antiquitas enim et historie et rerum domi forisque gestarum noticia, virtutis parens et vite magistra a sapientibus habita, non tenuiores humano generi quam philozophia noscitur conferre profectus.*

⁶² Por. trwale obecne w myśli chrześcijańskiej przeświadczenie o wyższości chrześcijaństwa (jako realizacji i osiągnięcia dobra) nad filozofią (do tego dobra ostatecznie niedoprowadzającą) ugruntowane na przekonaniu o wyższości zrealizowanej etyki i osiągniętego dobra nad etyką jako tylko teorią (J. D o m a n s k i, „Scholastyczne” i „humanistyczne” pojęcie filozofii, s. 175).

⁶³ An. I, s. 52: *Nam etsi philozophia pro consequendis virtutibus hominem dirigat et informet, ad clara tamen facinora aut aggreienda aut implenda plus hec virium quam illa obtinet: cum philozophia tantum incendat et moveat, illa eciam opus perfectum efficiat, et in qua eciam singula, que ad fortitudinem, ad modestiam, ad prudenciam, ad pietatem, ad religionem pertinent, velut in quodam speculo et humane imbecillitatis exemplari et irritamento contemplari licet.* Por. obecne w myśli antycznej i średniowiecznej przekonanie, znajdujące wyraz w wielu wariantach: *Verba moveant, exempla trahunt*, albo: *plus moveant exempla quam verba* i inne (m.in. Seneka, św. Grzegorz Wielki, Piotr Abelard, św. Tomasz i inni).

⁶⁴ An. I, s. 55: *Quatenus reges et principes et ceteri, qui Rempublicam administraturi sunt, virorum fortissimorum ymagines, quas scriptores annalium reliquerunt expressas, imitati, animum, mentem et operationes suas, hominum excellencium virtutibus et accionibus conformente.*

⁶⁵ K. O ż ó g, „Rex illiteratus est quasi asinus coronatus” – narodziny średniowiecznego ideału władcy wykształconego, w: *Aetas media, aetas moderna. Studia ofiarowane prof. Henrykowi Samsonowiczowi w siedemdziesiąt rocznicę urodzin*, Warszawa 2000, s. 699-712; t e n ż e, „Rex illiteratus quasi asinus coronatus”. Ideał władcy wykształconego w średniowiecznej Europie. Zarys problemu, w: *Przełomy w historii*, Toruń 2000 (Pamiętnik XVI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich, t. II, cz. 1), s. 82-96; t e n ż e, *Król w refleksji uczonych*, s. 7-37.

⁶⁶ Tytułem przykładu wskazać można poglądy Stanisława ze Skarbimierza, który wieloma przykładami ilustrował, w jaki sposób Bóg karze pysznych władców – Stanisław ze

Opisanym wyżej sposobem myślenia o stosunku historii i filozofii Długosz wpisywał się w charakterystyczny zwrot, który wiązać można właśnie z procesem usamodzielniania się i wyodrębniania nauk, ich emancypacją spod filozofii⁶⁷. Wysoka ranga historii bierze się z etyczno-praktyczystycznego przewartościowania pojęć. Zdaniem J. Domańskiego, z punktu widzenia nowożytnego trendu do autonomizacji nauk, takie wyemancypowanie historii z arystotelesowsko-scholastycznego systemu filozoficznego było jednak zabiegiem połowicznym, pozostawała ona bowiem instrumentem wychowania etycznego. Dzieło historiograficzne w tej optyce stanowiło przejaw piśmiennictwa moralizatorskiego, a walory poznawcze zachowywały wciąż drugorzędną pozycję⁶⁸. W zakresie rozumienia zadań filozofii wyraźnie ujawniał się w poglądach Długosza etyczny praktycyzm, obecny zarówno u myślicieli późnoscholastycznych, prehumanistycznych, jak i u humanistów. Wskazywano już na należące do tego ostatniego nurtu teksty Boccaccia jako lektury kanonika krakowskiego, przyczyniające się do kształtowania moralizmu i egzemplarycznego konkretyzmu⁶⁹.

Prócz dobrze omówionych w literaturze humanistycznych i klasycznych lektur Jana Długosza, należy podkreślić jego kontakt z dwoma tekstami, ważnymi z perspektywy rozważanych przez nas tendencji. Chodzi o *De civitate Dei* św. Augustyna oraz *Revelationes* św. Brygidy. W wypadku pierwszego dzieła Długosz przeprowadził nawet korektę rękopisu (BJ 1210), prawdopodobnie od niego pochodzą też znaki mnemotechniczne zamieszczone na marginesach⁷⁰. Zdaniem Svena Ekdahla, patrzącego na Długosza głównie przez pryzmat jego relacji o stosunkach polsko-krzyżackich, idee teologiczne i eschatologiczne przeniknięte duchem augustyńskim osiągają swą kulminację w *Rocznikach*⁷¹. Świadczyć o tym ma opisywanie dziejów przez pryzmat formuły przeciwstawiającej *humilitas* i *superbia* – pokorę i pychę⁷². W myśli

Skarbimierza, *Sermones sapientiales*, wyd. B. Chmielowska, Warszawa 1979, s. 25. Podobnie Paweł Włodkowiec, opisując konflikt polsko-krzyżacki, podmiotem działania uczynił oprócz walczących stron także *Spiritus Dei qui ubi vult spirat*. Gdy pisze więc następnie, że *sternitur ab alto potentia ordinis*, może mieć na myśli opatrnościową interwencję *ab alto* (*Tractatus de potestate papae et imperatoris respectu infidelium*, w: Paweł Włodkowiec, *Pisma wybrane*, t. I, opr. L. Ehrlich, Warszawa 1968, s. 4-5).

⁶⁷ R. M. Z a w a d z k i, *Historia jako nauka w koncepcji uczonych epoki humanizmu*, w: *Ars bene vivendi. Studia ofiarowane Profesorowi Maciejowi Włodarskiemu w 70. rocznicę urodzin*, Kraków 2017, s. 395-406. W średniowiecznym sposobie myślenia nie postrzegano historii jako odrębnej nauki.

⁶⁸ J. D o m a ń s k i, *Początki humanizmu*, s. 135-158.

⁶⁹ Długosz sprowadził do Polski dwa dzieła historyczne Boccaccia: *De casibus virorum illustrium* oraz *De praeclaris mulieribus*, a w toku lektury opatrzył je szeregiem własnoręcznych uwag. I. Z a r ę b s k i, *Problemy*, s. 5-52, postawił tezę, że sam pomysł napisania przedmowy do *Roczników* w postaci listu dedykacyjnego zrodził się pod wpływem lektury analogicznego prologu do pierwszego ze wspomnianych dzieł włoskiego humanisty; stwierdził też zapożyczenia koncepcyjne, a nawet zależności słowne między Długoszem a Boccacciem.

⁷⁰ M. K o w a l c z y k, *Marginalia*, s. 59-66.

⁷¹ S. E k d a h l, *Grunwald 1410*, Kraków 2010, s. 246-258; zob. też R. K r e t s c h m e r, *Zagadnienie wpływu św. Augustyna na Jana Długosza*, *Studia Historyczne* 27, 1984, s. 561-570.

⁷² Zob. S. K w i a t k o w s k i, *Superbia w ocenach moralnych i kontaktach między ludźmi różnych kultur w okresie chrystianizacji krajów Europy środkowowschodniej*, w: *Ecclesia – cultura – postestas*, Kraków 2006, s. 267-280, który wskazuje na nośność kategorii „pychy” również wtedy, gdy odnosi się do „historiozoficznej świadomości, której zadaniem jest,

augustyńskiej *superbia* to grzech pierworodny i źródło wszelkich dalszych nieprawości. Wszystko trzeba odnosić do Opatrzności Bożej, a jedynie ludzka niezdolność do odkrycia zamiarów Boga każe nadawać zdarzeniom przypadkowy sens. Natomiast rozwój kultu św. Brygidy w Polsce wiązał się ze zwycięstwem grunwaldzkim i faktem obecności w II księdze jej Objawień słów Jezusa, stanowiących krytykę Zakonu Krzyżackiego i zapowiadających jego upadek – odwoływał się do nich też Długosz⁷³.

Długosz był też czytelnikiem i twórcą literatury hagiograficznej, przenikniętej providencjalistycznym sposobem myślenia i przekonaniem o Bożej opiece nad świętymi oraz całymi społecznościami, w których ci działają. Przejmował z niej liczne historie o wydźwięku moralizatorsko-dydaktycznym, akcentujące moc świętych i Opatrzność Bożą. Kształtowała ona także jego myślenie o wzorach osobowych i modelach postaw⁷⁴. Długosz zaadaptował do swojego dzieła opowieści o cudach związanych ze św. Wojciechem⁷⁵, Pięcioma Braćmi Męczennikami⁷⁶, św. Stanisławem, św. Dominikiem, św. Jackiem Odrowążem, św. Jadwigą śląską, błogosławioną Salomeą, św. Kingą⁷⁷ i innymi.

Jan Długosz kierował się w swoich Rocznikach, mówiąc najprościej, przekonaniem o sprawiedliwości Boga, który cnotliwych nagradza, a niegodziwych karze. Zachodzi tu swego rodzaju sprzężenie zwrotne. W takiej optyce można – szczególnie w odniesieniu do wszelkiego rodzaju „kar Bożych” – rozumować w sposób pozwalający, czy wręcz nakazujący, poszukiwać reakcji Boga na zbrodnie i niegodziwości „wołające o pomstę do nieba”, jak i odwrotnie: zdarzenia, które odczytać można

w zależności od gatunku źródła, wspominanie czynów dokonanych przez Boga za pośrednictwem Jego świętych, albo czynów ludzkich, które wydarzyły się w wyniku opatrznościowego biegu dziejów”.

⁷³ Joannis Długosz Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis, wyd. A. Przedziecki, t. III, Opera omnia, t. IX, Kraków 1864, s. 301-302.

⁷⁴ Znaczenie hagiografii – i to trzynastowiecznej – dla ukształtowania wzorca osobowego kobiety w Rocznikach podkreśla W. B e r n e r, Kobieta i jej wzorzec osobowy w „Annales” Jana Długosza, Przegląd Historyczny 71, 1980, s. 481-496.

⁷⁵ Swoj opis podporządkował przeciwstawieniu prześladowań doznawanych przez świętego w Czechach i na Węgrzech radosnemu i pełnemu czci przyjęciu w Polsce, równocześnie umniejszył rolę św. Wojciecha jako apostoła Polski, idąc w tym względzie za polemicznym wobec ujęcia obecnego w hagiografii czy w brewiarzach diecezji polskich stanowiskiem Jana z Dąbrowki oraz tym zawartym w *Historia sancti Adalberti*, popularnym w kręgu Uniwersytetu Krakowskiego (P. W ę c o w s k i, Początki Polski w pamięci historycznej późnego średniowiecza, Kraków 2014, s. 138).

⁷⁶ Prawdopodobnie Długosz nie znał jednak ich żywota pióra Brunona z Kwerfurtu i opierał się na Żywocie św. Romualda Piotra Damianiego oraz Kronice Kosmasa (A. S e m k o w i c z, Krytyczny rozbiór, s. 96).

⁷⁷ Sam był autorem żywota tej świętej – chodzi o rękopis *Vitae beatae Kunegundis*, spisany ręką współpracującego z Janem Długoszem notariusza Krzysztofa z Dębowca. Prawdopodobnie zaczął on powstawać jako przygotowanie do zabiegów o kanonizację Kingi ok. 1460 r., a ostateczna redakcja powstała ok. 1471-1474 r. (M. B r o ż e k, Przyczynek do łacińskiego dziejopisarstwa w Polsce, w: Księga pamiątkowa ku czci Stanisława Pigonia, Kraków 1961, s. 141-142; A. W i t k o w s k a OSU, Hagiografia, w: Dzieje teologii katolickiej w Polsce, t. I, Lublin 1974, s. 353-354).

jako wyraz Bożej nieprzychylności, stają się karą za popełnione czyny⁷⁸. Sprzyja to tworzeniu moralizatorskich powiązań wydarzeń w ciąg przyczynowo-skutkowy, będący wynikiem providencjalistycznej interpretacji dziejów, powszechnej dla twórców źródeł uwzględnianych przez Jana Długosza. W tym kontekście przesłedzenie sposobu wykorzystywania przekazów źródłowych daje obraz tła światopoglądowego (omówionego w szerszym znaczeniu powyżej), na którego podstawie w logiczny i konsekwentny sposób powstały konstrukcje historiozoficzne Długosza, przede wszystkim ta, zgodnie z którą utrata tronu przez Piastów była skutkiem grzechów, zbrodni i rozwiązłości przedstawicieli tej dynastii. Innymi słowy: karą Boga.

Jan Długosz, pisząc w Rocznikach o wydarzeniach ujmowanych jako efekt interwencji Bożej, wielokrotnie używał sformułowań podkreślających aktywne działanie Opatrzności na świecie. Podmiot działań to: *bonorum omnium retributor*⁷⁹; *Deus, apud quem nullum opus sine premio preterit*⁸⁰; *providencia, que ex malis novit optima deligere*⁸¹; *supernus et largifluus remunerator Deus*⁸². Równocześnie, prócz wiary w Bożą dobroć i łaskawość, w powyższych określeniach mniej lub bardziej wprost obecne jest przekonanie o Bożej sprawiedliwości, która pojawiała się również często pod określeniami *iustitia Dei* oraz *iustum* lub *iustissimum iudicium Dei*. Nie zawsze jednak jest ona przejrzysta z ludzkiej, ziemskiej perspektywy: *occultum iudicium Dei*. Czasem sprawiedliwość ta zawierała się w pomście Bożej: *divinitas, omnium iniuriarum ultrix*⁸³; *vindex Deus*⁸⁴. W takim też kontekście mówi Długosz o Bożej potędze okazywanej wobec błądzących, którzy powinni się lękać: *Divinum numen formidandum est*⁸⁵. Długosz nie wahał się przypisywać Bogu emocji znanych nam ze świata ludzkiego, stąd powtarzająca się *Divina indignacio* (oburzenie, gniew) i *Divina miseracio*⁸⁶ (współczucie, litość). Prawdzie teologicznej o powszechności mocy Boga i wszechobejmującej trosce Bożej Opatrzności dał wyraz, wkładając w usta, pozostałego przy życiu po śmierci Pięciu Braci Męczenników, benedyktyna Barnaby wyznanie: *Absque tuo siquidem nutu, Domine, neque alitem cadere, neque folium ex stipite in terram defluere certum habeo – – nullatenus accidisse*⁸⁷. Przymiot Bożej wszechmocy był wyrażany terminem (budzącym w XV w. – tak jak i wcześniej – liczne kontrowersje dotyczące jego rozumienia na płaszczyźnie teologiczno-

⁷⁸ Problem ten jest opisywany także z perspektywy psychologii społecznej; w tym ujęciu przekonania providencjalistyczne są religijnie nasyconą odmianą „hipotezy sprawiedliwego świata”, tj. sposobu myślenia, w ramach którego zakłada się, że całość biegu wydarzeń, na poziomie zarówno jednostkowym, jak i społecznym, jest konsekwencją zachowań etycznie nagannych lub zasługujących na nagrodę. Zob. M. J. L e r n e r, *The Belief in a Just World: A Fundamental Delusion*, New York 1980.

⁷⁹ An. II, s. 180.

⁸⁰ An. I, s. 168.

⁸¹ An. II, s. 185 (968).

⁸² An. II, s. 248 (1005).

⁸³ An. I, s. 128.

⁸⁴ An. I, s. 155.

⁸⁵ An. XII, s. 162 (1466).

⁸⁶ An. VII, s. 41 (1243): *Divina miseracio non deserens presumentes de se predictos*.

⁸⁷ An. II, s. 254 (1005). Nie znamy dla tych słów bezpośredniej podstawy w tekstach dotyczących Pięciu Braci Męczenników.

-filozoficznej⁸⁸, czego jednak śladów nie ma u Długosza) – *Deus Omnipotens*⁸⁹ lub po prostu *Omnipotens*⁹⁰.

Sytuacją szczególnie zależną od Bożej woli czy interwencji w powszechnym odczuciu ludzi średniowiecza była wojna. Już w kulturach archaicznych zaliczano ją do sfery sakralnej, podnoszono do rangi rzeczy świętej – „staje się instytucją świętą i jako taka ozdobiona zostaje wszelkim wystrojem duchowym i materialnym, jakim dysponuje dany szczep”⁹¹. Dla myślących kategoriami providencjalnymi kronikarzy średniowiecznych bitwy były rodzajem sądu Bożego, a miłosierdzie Boże winno wspierać sprawiedliwszą stronę, mającą słuszość. Przekonanie to silnie odcisnęło się na piśmiennictwie okołokrucjatowym: podkreślano, że Bóg otacza krzyżowców opieką, interweniuje bezpośrednio na ich korzyść, a porażki są zawinione przez ich grzechy⁹².

Ten sposób rozumowania Długosza dobrze ilustrują słowa przypisywane przez kronikarza wodzom w komponowanych przez autora mowach. Bolesław Chrobry przed starciem z Rusinami był ufny w pomoc Boga⁹³. Jego prawnuk i imiennik w przemowie przed bitwą, w której przeciwnicy mieli przewagę liczebną, stwierdził: *omnis spes in presidio celesti – – reponenda*⁹⁴. Sposób myślenia oparty na przekonaniu, że Bóg wspomaga słuszną walkę i stoi po stronie słuszniejszej sprawy, najszerzej tłumaczy słowa włożone w usta Władysława Łokietka pod Płowcami: *Iusto nostro certamini ferre Divinitatem opem certos vos facio, que et pro iustiori consuevit stare acie, et hostili agmini pro execrandis facinoribus in hoc impio bello admissis se monstrabit infestam, penas debitas ab illo per vestras dexteras exactura*⁹⁵. Po opisanu bitwy Długosz komentował: *Divini muneris nullus ambigat presentem victoriam benignitate – – provenisse*⁹⁶. Tego typu interpretacje oparte na przekonaniu o rozstrzygającej woli Boga dla wyniku starcia kronikarz zamieszczał w Rocznikach często⁹⁷.

Szczególna rola przypadać mogła też świętym, a wyjątkowe miejsce wśród bitew wygranych przez Polaków zajmowała wspomniana potrzeba pod Płowcami, która odbyła się w święto translacji relikwii biskupa krakowskiego – 27 września⁹⁸. W optyce Długosza zwycięstwo osiągnięte zostało dzięki opiece św. Stanisława. Władca świadom decydującej roli Boga i świętych w rozstrzyganiu o militarnych sukcesach bądź niepowodzeniach winien oddawać cześć patronom m.in. przez dopeł-

⁸⁸ S. Swieżawski, *Dzieje filozofii europejskiej w XV wieku*, t. IV: Bóg, Warszawa 1979, s. 320-329.

⁸⁹ An. I, s. 157.

⁹⁰ An. III, s. 121 (1076).

⁹¹ J. Huizinga, *Homo ludens. Zabawa jako źródło kultury*, Warszawa 2007, s. 152.

⁹² O kontekście nasycenia ideowego źródeł stanowiących dla Długosza podstawę do poznawania dziejów Zakonu Krzyżackiego zob. W. Polak, *Aprobata i spór. Zakon krzyżacki jako instytucja kościelna w dziełach Jana Długosza*, Lublin 1999, s. 176-179.

⁹³ An. II, s. 266 (1099).

⁹⁴ An. III, s. 113 (1074).

⁹⁵ An. IX, s. 167 (1331).

⁹⁶ Tamże, s. 169.

⁹⁷ Przykładowo: An. IV, s. 262 (1112), 269 (1113), 309 (1128); VII, s. 130-132 (1261), 210-211 (1280), 217-219 (1282), 222-224 (1283); IX, s. 19-20 (1302), 31-32 (1304).

⁹⁸ An. IX, s. 169 (1331).

nienie obowiązków związanych z tzw. miejscami trofealnymi o sakralnej wymowie⁹⁹ oraz przez dziękiżycne fundacje kościelne¹⁰⁰. Długosz chętnie i z uznaniem pisał o takiej postawie. Bolesław Chrobry, który – stawiany za wzór wszystkim polskim królom – okazał po jednej z wojen z Rusinami szczególną hojność, obdarowując wszystkie kościoły katedralne swojego państwa. Frazy aprobujące jego postępowanie zapewne skreślone zostały przez kronikarza pod wpływem wrażenia, jakie wywarły na nim rzekome dary z czasów Chrobrego¹⁰¹. Szczególnie bliskie kanonikowi krakowskiemu były fundacje dziękiżycne związane z katedrą krakowską. O ołtarzu św. św. Gerwazego i Protazego w tym kościele pisał, że został ufundowany po bitwie pod Zawichostem w 1205 r., stoczonej 19 czerwca – w dzień wspomnienia tych patronów. Zwycięscy książęta Leszek i Konrad, pokonawszy księcia Romana Mściśławowicza, wierzyli, że triumf zawdzięczają *propinacioni Divine et suffragiis sanctorum, eorum precipue, in quorum die pugnaverant*¹⁰². Sposób myślenia, każący przypisywać zwycięstwo świętemu, w którego dniu toczyła się bitwa, wpływał także na treść innych zapisów. Przykładowo, gdy Długosz przeczytał u Galla, że bitwa Władysława Hermana z Pomorzanami została stoczona w dzień Wniebowzięcia NMPanny, rozszerzył przekaz w stosunku do swojego źródła i dodał, że książę Władysław z wojskiem przekonani byli, że odnieśli to zwycięstwo dzięki pomocy Matki Bożej: *cum magna iocunditate residuum diei a duce Wladislao et exercitu absumptum est omnisque tunc obtenta victoria Beatissime Genitricis Dei suffragiis deputata*¹⁰³.

O przychylności Bożej w starciu militarnym decydowała również – zgodnie z poglądami Długosza, które dzielił on z autorami wielu swoich źródeł – postawa moralna wojska i jego wodza. Od Galla Anonima¹⁰⁴ przejął przekaz o porażce Władysława Hermana w bitwie z Pomorzanami, która miała wynikać ze złamania przez

⁹⁹ O miejscach trofealnych zob. Z. Żygulski, Chorągwie tureckie w Polsce na tle ogólnej problematyki przedmiotu, *Studia do Dziejów Wawelu* 3, 1968, s. 363-364; domysł tego autora, że chorągwie krzyżackie zdobyte pod Płowcami zostały złożone w katedrze wawelskiej przy ołtarzu św. Stanisława, ma oparcie w informacji Długosza jedynie na mocy rozumowania retrogresywnego, związanego z rolą tego miejsca jako *Ara patriae*, co jednak jest uchwytnie źródłowe dopiero dla czasów bitwy pod Grunwaldem.

¹⁰⁰ Takiego charakteru nie miała jednak kaplica na polu bitwy pod Płowcami, o której Długosz pisze, że powstała z inicjatywy biskupa włocławskiego Macieja z Gołańczy. Według kroniki Wiganda z Marburga, będącej może podstawą informacji Długosza, w kaplicy miano modlić się za poległych. Zob. A. Abramowicz, Płowce – pamięć o poboju, *Ziemia Kujawska* 10, 1994, s. 31-53.

¹⁰¹ An. II, s. 267 (1009); Długosz podkreślał, że do jego czasów były przechowywane w kościele gnieźnieńskim.

¹⁰² An. VI, s. 196 (1205). Co ciekawe, w Żywocie św. Kingi Długosza znajdują się inne, choć co do zasadniczej wymowy ideowej podobne, informacje na temat genezy ołtarza – miał go ufundować Bolesław Wstydlivy po pokonaniu wojsk księcia ruskiego Szwarna w Bramie Wołyńskiej w 1266 r., również w dzień św. św. Gerwazego i Protazego. Mieli oni ukazać się księżnej z wiadomością, że wojska jej małżonka zwyciężą, a także przypomnieć triumf pod Zawichostem (Jan Długosz, *Vita beatae Kunegundis, Cracoviae* 1887, s. 231).

¹⁰³ An. IV, s. 169 (1091).

¹⁰⁴ Galli Anonymi *Cronicae et gesta ducum sive principum Polonorum*, lib. II, cap. 2, wyd. K. Maleczyński, *Monumenta Poloniae historica, series nova*, t. II, Kraków 1952, s. 66: *Quod flagellum Deus, ut credimus, omnipotens in transgressoribus observantiae quadragesimalis ad correccionem exercuit, sicut quibusdam postea de ipso liberatis periculo revelavit.*

Polaków Wielkiego Postu¹⁰⁵. Gdy autor Roczników opisywał (pod 1104 r.) bitwę wzmiankowaną też przez Galla, zapewne reminiscencje z tamtej lektury wpłynęły na powtórzenie uzasadnienia przegranej: i tu miał być to efekt złamania postu i dopuszczenie się innych niegodziwych czynów w dzień Wielkiejnocy¹⁰⁶. W tym wypadku była to jednak interpretacja dodana przez samego Długosza, brakuje jej bowiem w innych źródłach. Przykładem konstrukcji schematu narracyjnego opartego na ekspozycji ukaranej pychy wodza i kłęski jako konsekwencji jego grzesznej postawy może być opis bitwy pod Zawichostem (1205) i towarzysząca mu kreacja postaci księcia halicko-włodzimierskiego Romana¹⁰⁷.

Strategii narracyjnej opartej na wyłożonych powyżej przekonaniach światopoglądowych podporządkowany był w znacznym stopniu Długoszowy sposób kreacji wizerunku i postępowania Władysława Jagiełły (i ich przeciwstawienia postawie Krzyżaków) przed bitwą grunwaldzką i w jej trakcie¹⁰⁸, a także opis bitwy pod Koronowem¹⁰⁹. Rozbudowany i złożony jest opis kłęski pod Warną w 1444 r. oraz jej przyczyn. Prócz zarzutów wysuwanych wobec poszczególnych uczestników bitwy, w jednym z ustępów Długosz tłumaczy ją obszernie karą Bożą za grzechy króla Władysława¹¹⁰, co warte zauważenia – w sposób niespójny z główną linią narracyjną, budującą portret władcy jako rycerza idealnego¹¹¹. Doprowadziło to nawet do wysunięcia hipotezy, że fragment mógł być wtrętem jednego z kontynuatorów Długosza¹¹². Kontrast z ogólną charakterystyką Władysława w Rocznikach również dobrze wytłumaczyć można przez podkreślenie znaczenia, jakie dla kronikarza miało ustalenie i podkreślenie moralno-prowidencjalistycznych przyczyn wyniku bitwy.

W charakterystyczny dla siebie, dobitny sposób przekonanie o wojnie jako „sądzie Bożym” wyraził Długosz w odniesieniu do konfliktu, do którego miał szczególnie stosunek osobisty. Opisując zawarcie II pokoju toruńskiego w 1466 r., potraktował

¹⁰⁵ An. IV, s. 176 (1092).

¹⁰⁶ An. IV, s. 216: *Que plaga creditur propterea Polonis accidisse, quo diebus Quadragesime esu lacticiniorum violates etiam in die Resurreccionis sancte quedam nefanda scelera patrauerant.*

¹⁰⁷ J. P t a k, Co Jan Długosz mógł wiedzieć o bitwie rozegranej w 1205 roku pod Zawichostem, w: *Ecclesia – cultura – postestas*, Kraków 2006, s. 673-688, zwł. s. 682-683, który zwraca uwagę na inspirację, jaką w tym względzie mogły zapewniać pieśni śpiewane na temat tej bitwy, w których aspekt moralizatorski mógł odgrywać ważną rolę.

¹⁰⁸ A. T a l a r o w s k i, Od poganina do króla arcychrześcijańskiego. Wizerunek Władysława Jagiełły w Rocznikach Jana Długosza, *Średniowiecze Polskie i Powszechne* 9 (13), 2017, s. 127-152.

¹⁰⁹ M. C e t w i ń s k i, Koronowo 1410 rok. Długosz w gąszczu kombatancich wspomnień i waśni, w: *Historia na źródłach oparta. Studia ofiarowane Profesorowi Tadeuszowi Srogoszowi w 65. rocznicę urodzin*, Częstochowa 2017, s. 424.

¹¹⁰ An. XII, s. 326-327 (1444).

¹¹¹ Obszernie P. S z w e d o, Sub banderio cruciatae – Władysław III Jagiellończyk jako średniowieczny rycerz idealny. Wizerunek władcy na podstawie Roczników Jana Długosza, *Średniowiecze Polskie i Powszechne* 9 (13), 2017, s. 186-212; zob. też U. B o r k o w s k a, Treści ideowe, s. 137-138.

¹¹² I. Z a r ę b s k i, Gesta rei Sbignei jako element ewolucji w genezie *Annalium* Jana Długosza, w: *Prace z dziejów Polski feudalnej ofiarowane Romanowi Grodeckiemu w 70 rocznicę urodzin*, Warszawa 1960, s. 295-296.

dzieje poprzedzającej go wojny jako okres wystawiania Polaków na próbę przez doświadczających ich niebezpieczeństwami Boga, który czynił to jedynie *mortalium toleranciam clementer exercens*¹¹³. Ostatecznie jednak to Boże miłosierdzie (w terminologii kronikarza przeplatają się, dość instrumentalnie wykorzystane, dopełniające się wzajem przymioty Boskie: sprawiedliwość i miłosierdzie) pozwoliło zakończyć okrutną wojnę i przywrócić utracone terytoria. Jan Długosz, świetnie orientujący się w zawiłościach polsko-krzyżackiego konfliktu dyplomatyczno-prawnego, z prawdziwą satysfakcją mógł ocenić, że ostateczna instancja w postaci Boskiej sprawiedliwości wcześniej czy później ukarze tych, którzy próbują przywłaszczyć sobie nienależną, cudzą własność: *In hac autem re Divinum numen mortalibus quibusque aliena per iniuriam occupantibus formidandum est, quod iniustos rerum alienarum invasores, dum se magis tutos crediderint, solet ulcisci severius*¹¹⁴.

Dla opisu konfliktów zbrojnych u Długosza charakterystyczne jest też wykorzystanie i rozbudowanie motywów związanych ze zjawiskami naturalnymi i znakami na niebie jako zwiastunami przebiegu wypadków¹¹⁵. Tę stronę światopoglądu kronikarza, ściśle związaną z zapatrywaniami providencjalistycznymi, przebadła U. Borkowska, analizując miejsca, w których kronikarz pisze o wszelkiego rodzaju znakach i wypadkach zapowiadających przyszłe wydarzenia (*prodigia*)¹¹⁶. Wykazała, że Długosz był przekonany, że Opatrzność stale ostrzega ludzi poprzez znaki, a gwiazdy mają dobroczynny lub złowieszczy wpływ na życie ludzkie i wypadki dziejowe. Czasem włączał ów wpływ do systemu znaków Opatrzności, czasem zaś czynił go raczej przyczyną działającą samą z siebie. Równocześnie jednak współwystępują z nimi próby racjonalizacji w tłumaczeniu rzeczywistości.

Narzędziami Bożego gniewu były też z jednej strony wszelkiego rodzaju katastrofy naturalne i klęski elementarne, przejawy działania sił przyrody oraz nieszczęścia spadające na społeczności bez ludzkiej intencji, z drugiej zaś – najazdy i grabieże. W obu wypadkach były to formy manifestacji Opatrzności karzącej indywidualne i zbiorowe występki. Do pierwszych należały przede wszystkim zarazy i plagi¹¹⁷. W tym względzie Długosz jest oczywiście kontynuatorem sposobu myślenia mającego jeszcze starożytne korzenie. Choroba na skalę masową była w naturalny sposób postrzegana jako zesłana przez bogów, zarówno w klasycznych tekstach Greków i Rzymian, jak i w Biblii¹¹⁸. Podobną rolę spełniały też pożary¹¹⁹

¹¹³ An. XII, s.161 (1466).

¹¹⁴ An. XII, s. 162 (1466). Zob. J. Skomiał, Spór polsko-krzyżacki w Kronice Jana Długosza, *Studia Prawno-Ekonomiczne* 91, 2014, z. 1, s. 141.

¹¹⁵ Np. S. Ekdahl, Grunwald, s. 251.

¹¹⁶ U. Borkowska, *Prodigia*, s. 231-241.

¹¹⁷ An. I, s. 102 (wielka zaraza wśród Litwinów próbujących uwieźć relikwie Świętego Krzyża – co porównane zostało przez Długosza do porwania i zwrotu Arki Przymierza przez Filistynów), VIII, s. 301 (1298: zaraza wśród zwierząt zesłana przez Boga w związku z rozwiązaniem trybem życia Łokietka i jego pobłażliwością wobec występków wojska). Ciekawym jest opis zarazy z 1466 r. (An. XII, s. 176), obserwowanej więc bezpośrednio przez kronikarza; z jednej strony nie przypadkiem chyba Długosz umieścił go tuż po obszernym ustępie, w którym pomstuje na zepsucie obyczajów w Polsce, z drugiej jednak – doszukuje się jej przyczyn naturalnych).

¹¹⁸ J. A Barth, *Spektakle masowej śmierci. Plagi, zarazy, epidemie*, Warszawa 2012.

¹¹⁹ Przykładowo: An. I, s. 157, VI, s. 214 (1212).

i klęski głodu¹²⁰, a także trzęsienie ziemi pochłaniające grzeszną księżną czeską Drahomirę¹²¹.

Sprawcami najazdów karzących zbrodnie Polaków byli w narracjach Długosza przede wszystkim Czesi¹²², a spośród pogan – Prusowie, Tatarzy i Litwini. Grabieże ze strony Prusów nękające władztwo Bolesława Kędzierzawego były karą Boga za to, że książę nie wykazywał dostatecznej gorliwości w ich chrystianizacji¹²³. Wyjątkowo dużo miejsca Długosz poświęcił tej sprawie pod 1165 r.¹²⁴ W kolejnych zdaniach powtarzał tezę o słuszności gniewu Bożego, który spadł na Bolesława Kędzierzawego – są to własnoręczne dopiski kronikarza zamieszczone na dole karty. Połączenie faktów i interpretacji w moralizatorską konstrukcję i wyraźne wyartykułowanie poglądu o karze Bożej było istotnym rozwinięciem przekazu Kroniki wielkopolskiej¹²⁵. Analogiczne skojarzenie – najazdy Prusów jako kara dla księcia Konrada mazowieckiego¹²⁶ (m.in. za mord na wojewodzie Krystynie) mógł Długosz zaczerpnąć z *Annales Silesiaci compilati*¹²⁷ bądź ze wspólnego źródła. Również kilka dekad późniejsze najazdy Litwinów na Mazowsze miały być sprawiedliwym wyrokiem za zbrodnie Polaków nigdy niezmasane pokutą¹²⁸.

W kwestii najazdów Tatarów, szczególnie najazdu mongolskiego w 1241 r., Jan Długosz stworzył spójny ideowo przekaz, stanowiący jeden z najdobitniejszych przejawów występujących w jego dziełach konstrukcji historiozoficznych. Za przyczynę przychodzącego ze wschodu ataku uznał występki Polaków¹²⁹. Tatarzy mieli być

¹²⁰ Np. An. II, s. 200 (987: gdy głód nastął z powodu zbrodni ludzkich), III, s. 49 (1043: głód w Czechach jako kara za grabieże i świętokradztwa popełnione na Polakach, co jest reinterpretacją przekazu Kosmasa).

¹²¹ An. I, s. 174.

¹²² An. II, s. 256 (1006: klątwa rzucona na Gniezno przez Radzima Gaudentego za okropne zbrodnie, za które mieszkańcy nie chcieli pokutować: *Fertur hic moribundus in Gneznensem civitatem ob multitudinem immanium scelerum, quibus se coinquinaverat, nec eo monente penitere voluerat, anathema protulisse. Nec cassum transit, quod vir Dei predixerat*), III, s. 96 (1067: biskup praski Sewer, który zgodził się na ograbienie Gniezna, słusznie po latach ukarany przez Boga). O niechęci Długosza do Czechów zob. S. Gałus, Świadomość narodowa Jana Długosza, *Studia Źródłoznawcze* 27, 1983, s. 47.

¹²³ Zob. W. Biela, Chrystianizacja Prus według „Kroniki” Jana Długosza, *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne* 94, 2010, s. 5-28. Kronikarzowi zależało (już w opowieści o św. Wojciechu) na podkreśleniu faktu, że to Polska jako pierwsza zwróciła się ku chrystianizacji Prus, co dawało jej szczególne prawo do tych ziem, a także na uwydatnieniu kontrastu między skutecznością i ewangeliczną poprawnością misji polskich i krzyżackich, dlatego piętnował zaniedbania w tej mierze poszczególnych polskich władców.

¹²⁴ An. V, s. 80 (1165): *Abicienda autem prorsus illa pestifera a ducali auctoritate tolerantia esse debuerat, que aliis deferendo se ipsam scelesti facinore et indignatione Divina irreciebat, Divine iusticie expecturus sententiam, quia segni indulgentia dissimulavit plectere, qui Deo et fidei orthodoxe inferebant ludibria, peccatores*.

¹²⁵ Kronika wielkopolska, cap. 33, wyd. B. Kürbis, *Monumenta Poloniae historica, series nova*, t. VIII, Warszawa 1970, s. 52-55.

¹²⁶ An. VI, s. 227 (1217).

¹²⁷ *Annales Silesiaci compilati*, wyd. M. Błażowski, *Monumenta Poloniae historica*, t. III, Lwów 1878, s. 673-674.

¹²⁸ An. VII, s. 139 (1263); podobnie An. VII, s. 278 (1294).

¹²⁹ Oczywiście, trudno mówić tu o zasadniczej oryginalności, w tradycji kulturowej łacińsko-chrześcijańskiej Europy wizerunek Tatarów od początku kształtowany był bowiem według

szczępem przeznaczonym *ad expiendas prevaricationes, culpas et scelera Polonorum et ceterorum Christianorum in conflatorium*¹³⁰. Tej właśnie idei podporządkował opis wydarzeń 1241 r., ujmując pogański najazd w kategoriach narzędzia Bożego gniewu, mającego służyć ukaraniu występków i plugastw Polaków¹³¹. Aspekt ten rozpatrzył szczegółowo Aleksander Paroń. Ukazał, w jaki sposób to pełne historiozoficznego rozmachu przedstawienie wydarzeń przekształciło się pod piórem kronikarza w dziełce historii Królestwa Polskiego na dwie epoki wydarzenie o randze uniwersalnej – „bitwę Światów, starcie kosmosu i chaosu, ładu chrześcijańskiego i szatańskiej antyrzeczywistości, w której Dobro, mimo pozornej porażki, jednak zwycięża”. To z kolei przełożyło się na akceptację i dalsze wykorzystanie tej wizji jako obrazu zmagania między Zachodem a Wschodem, ale też Ładem a Chaosem¹³². Zdaniem Marka Cetwińskiego dla Długoszowej narracji o wydarzeniach 1241 r. szczególnie duże znaczenie miała „fascynacja wielkanocną chronologią”, a dziejopis czerpał wątki i motywy związane liturgicznie ze świętem Paschy. Zachowanie księcia Henryka Pobożnego na polu bitwy wykazywało analogie do ofiary Chrystusa, a spokojna postawa św. Jadwigi była zbieżna z postawą Maryi pod krzyżem¹³³. Co jednak ciekawe, Długosz nie ujmował każdego z najazdów tatarskich w kategoriach Bożego gniewu spadającego na Polaków – np. rozdział o kolejnym pustoszeniu Polski przez Tatarów i zdobyciu Sandomierza w 1259 r. pozbawiony był takiej interpretacji¹³⁴.

Moralizująca koncepcja historiozoficzna Jana Długosza o utracie tronu polskiego przez Piastów w konsekwencji popełnionych przez nich zbrodni („zapowiedziana” lakonicznie, acz dobitnie w odrębnym dopisku Długosza już przy okazji narracji o powołaniu na tron Piasta: *amplitudinem et fulgorem regie dignitatis, quam etiam illis super addiderat Altissimus, eorum et subditorum irritatus impietatibus et iniustitiis, amiserint*¹³⁵) jest formułą odślaniającą sposób myślenia i pisania historii przez dziejopisa. Idee potrzebne do jej stworzenia zaczerpnął od swoich poprzedników, przy czym szczególną rolę przypisać tu można koncepcjom Wincentego z Kielca. Do stworzenia Długoszowej koncepcji konieczne było logiczne połączenie wielu założeń, z których wiara w Bożą ingerencję w dzieje stanowiła absolutny fundament. Składały się na nią także:

klucza apokaliptyczno-eschatologicznego i ujmowany w schemat kary za grzechy, która spada w postaci najeźdźców (R. U r b a ń s k i, *Tartarorum gens brutalis. Trzynastowieczne najazdy mongolskie w literaturze polskiego średniowiecza na porównawczym tle piśmiennictwa łacińskiego antyku i wieków średnich*, Warszawa 2007, gdzie na s. 261-285 analiza przekazu Długosza pod kątem zapożyczeń z historiografii zachodnioeuropejskiej.

¹³⁰ An. VII, s. 15.

¹³¹ Tamże, s. 11.

¹³² A. P a r o ń, *Bitwa legnicka i najazd mongolski z 1241 roku w przekazie Jana Długosza – przykład kreowania pamięci wspólnoty*, w: *Silesia historica. Badania nad historią Śląska. Metody i praktyka historiografii oraz nowe poszukiwania*, Wrocław 2012, s. 121-138, tam też zebrana wcześniejsza literatura, skupiająca się jednakowoż głównie na kwestii „wiarygodności” Długoszowej narracji.

¹³³ M. C e t w i ń s k i, „Post octavam Pasche”. Najazd „Tatarów” z 1241 roku a kalendarz liturgiczny, w: *Bitwa legnicka. Historia i tradycja*, Wrocław 1994, s. 200-220.

¹³⁴ An. VII, s. 124-126.

¹³⁵ An. I, s. 160.

1) Przekonanie o dziedziczności win, znajdujące mocne oparcie w biblijnym tekście Dekalogu. Przypomnieć można przedstawienie losów Strachkwasa syna Bolesława Srogiego¹³⁶ oraz Mieszka syna Bolesława Szczodrego¹³⁷.

2) Posługiwanie się moralizatorskim schematem, zgodnie z którym Bóg zsyła na ludzi kary odpowiadające rodzajowi popełnianych grzechów. Tu wskazać można Długoszowe interpretacje: losów chciwej żony Władysława Wygnańca, Agnieszki (zwanej przez kronikarza mylnie Krystyną)¹³⁸; niepowodzeń księcia Konrada mazowieckiego w świetle stracenia wojewody Krystyna¹³⁹; chciwości księcia Kazimierza kujawskiego, ukaranej ostatecznie utratą zagarniętej przezeń ziemi lełowskiej¹⁴⁰; kolei życia herezjarchy Jana Rokiczany, który zgubnym językiem pociągnąć miał wielu do błędów, sam zaś sparaliżowany stracił mowę *iustissimo Dei iudicio*¹⁴¹.

3) Uznanie płodności i bezpłodności za sfery szczególnej ingerencji Boskiej, a w efekcie przypisywanie bezpłodności lub śmierci potomka w młodym wieku wyrokowi Bożemu i wiązanie go z bardzo konkretnym, podsuwanym czasem wprost przez interpretację kronikarza, grzesznym czy zbrodniczym czynem. Wskażmy tu swobodną kombinację Długosza o śmierci w dziecięcym wieku Bolesława (syna Mieszka II) jako karze za haniebne życie ojca¹⁴² czy uznanie narodzin syna Mieszka Starego, Ottona, za dar Boga nagradzający konkretne, wymienione w tym miejscu pobożne fundacje księcia¹⁴³.

4) Szczególnie krytyczny stosunek do prowadzących życie rozwiązłe i rozpustne – wyostrzenie w tym względzie przekazów wykorzystanych źródeł, a nawet samodzielne przypisywanie tego rodzaju przywar celem przedstawienia negatywnego bohatera w odpychający sposób (np. doprowadzone do skrajności opisy rozpusty Popiela¹⁴⁴ czy wizerunek Bolesława Szczodrego¹⁴⁵).

Pełen figuralnych, biblijnych motywów obraz powołania Piastów na tron w zamyśle dziejopisa ukazywał początek doczesnych zadań dynastii, które ta miała wypełniać w służbie dziejotwórczego planu Opatrzności, zainicjowanego cudownymi wydarzeniami w chacie Piasta¹⁴⁶. Długosz, piszący swe dzieło w wiek po utracie przez dynastię tronu polskiego, mógł stworzyć etyczno-historiozoficzny konstrukt,

¹³⁶ An. II, s. 238 (1002).

¹³⁷ An. IV, s. 165 (1089). Takie samo zdanie o otruciu Mieszka jako działaniu sprawiedliwości Bożej spełniającej się w kolejnych pokoleniach miał Wincenty Kadłubek, Kronika polska, lib. II, cap. 20, wyd. M. Plezia, Monumenta Poloniae historica, series nova, t. XI, Kraków 1994, s. 59.

¹³⁸ An. V, s. 35 (1146).

¹³⁹ An. VI, s. 227 (1217); zob. T. Nowakowski, Źródła Jana Długosza do dziejów Mazowsza w XI-XIV wieku. W poszukiwaniu rocznika plockiego, Bydgoszcz 2012, s. 115-124.

¹⁴⁰ An. VII, s. 134 (1261).

¹⁴¹ An. XII, s. 182 (1466).

¹⁴² An. II, s. 308 (1033).

¹⁴³ An. V, s. 57 (1156).

¹⁴⁴ An. I, s. 155-156. O wizerunku Popiela, stanowiącym katalog wad, przywar i występów, na poziomie literackim będącym okazją do zaprezentowania biblijno-antycznej erudycji Długosza zob. K. Chmielewska, Łzy spizowych posągów w pałacu Popiela. Jan Długosz o Pompiliuszach polskich, w: Odczytywanie Długosza, Częstochowa 2016, s. 55-66.

¹⁴⁵ An. III, s. 121 (1076), 127 (1077).

¹⁴⁶ An. I, s. 158-162.

którego klamrami były: z jednej strony nadprzyrodzone misterium, w którym Bóg powoływał swych wybrańców przez szereg cudownych wydarzeń, a z drugiej – utrata Bożej przychylności i, co za tym idzie, władzy królewskiej wskutek licznych przewin i grzechów. Długosz połączył starszą wersję podania z kroniki Galla Anonima, przejętą następnie przez Kadłubka, z młodszą, obszerniejszą wersją z Kroniki wielkopolskiej, rozszerzając ją też o własne dodatki. Właśnie u Długosza pojawia się w tym kontekście obszerna lista paraleli biblijnych wyartykułowanych *explicite*, co pozwala stwierdzić wyraźną autorską świadomość figuralnej interpretacji dziejów¹⁴⁷. U Długosza to właśnie wyrok Boży w wyniesieniu cnotliwego i pokornego oracza Piasta do statusu książęcego odgrywa decydującą rolę. Wątki podania podporządkowane są idei i symbolice wyroków Boga jako twórcy dziejów. W narracji Długoszowej widzimy wyakcentowanie zarówno zasług moralnych jednostki (w tym wypadku – Piasta)¹⁴⁸, jak i niepojętego charakteru wyroków Boga, Jego omnipotencji i władzy nad dziejami.

Jan Długosz przedstawił konstrukcję historiozoficzną, zgodnie z którą niegodne czyny Piastów wywołały gniew Boga. Mówiąc najprościej, najpierw zabójstwo biskupa Stanisława przez Bolesława Szczodrego, a później inne występki Piastów przeciwko Kościołowi i jego przedstawicielom, a także niegodziwość moralna spowodowały utratę przez tę dynastię władzy w państwie. Choć z racjonalnego punktu widzenia brak męskich potomków Kazimierza Wielkiego ciężko powiązać w ciąg przyczynowo-skutkowy z takimi wydarzeniami, jak mord na św. Stanisławie czy zabójstwo kanonika krakowskiego Marcina Baryczki, to myśl ta zawiera omówione wyżej fundamentalne dla historiozoficznego sposobu myślenia Długosza zasady, a także ilustruje znaczenie, jakie w procesie dziejowym przyznawał relacjom między *regnum* a *sacerdotium*.

Kwestia stosunku Jana Długosza do sprawy św. Stanisława i rola tego świętego w dziele kanonika krakowskiego są dobrze rozpoznane w literaturze¹⁴⁹, dlatego chciałbym tu zwrócić uwagę jedynie na pewne momenty charakterystyczne dla sposobu ujmowania mechanizmu wydarzeń historycznych przez autora Roczników i związane z konsekwencjami królewskiego grzechu – utratą korony przez Piastów. Długosz uważał św. Stanisława za najważniejszego polskiego świętego, którego znaczenie w dziejach narodu jest nie do przecenienia. Natomiast wobec króla stosował zgodny z ogólnymi ustaleniami nauki o grzechach głównych schemat, w myśl którego nieczystość i skłonność do rozpusty są konsekwencją pychy. Rozumowanie to uchwytnie jest w tekstach obrazujących narastanie czarnej legendy Bolesława

¹⁴⁷ O nasyceniu u Galla Anonima mitu dynastycznego Piastów biblijnymi symbolami, archetypami i ujęciem historiozoficznym wynikającym z lektury Pisma Świętego i pisarzy chrześcijańskich zob. C. Deptuła, Galla Anonima mit genezy Polski, Lublin 2000. Jan Długosz rozbudował w tym kierunku swoją narrację o powołaniu Piasta na tron, pogłębiając ją o bezpośrednie odniesienia do Eliasza i wdowy z Sarepty, cudów Elizeusza i odwiedzin aniołów u Abrahama.

¹⁴⁸ An. I, s. 160.

¹⁴⁹ U. Borkowska, Św. Stanisław, s. 344-351; t a ż, Treści ideowe, s. 108-113; W. Drelicharz, Idea zjednoczenia Królestwa w średniowiecznym dziejopisarstwie polskim, Kraków 2012, s. 424-429; M. Plezia, Dookoła sprawy św. Stanisława. Studium źródłoznawcze, Bydgoszcz 1999, s. 153-161.

Szczodrego¹⁵⁰. Prowadziło to do stopniowego przesuwania u kolejnych autorów piszących o konflikcie punktu ciężkości sporu w sferę moralną, a u Długosza ten proces był logiczną konsekwencją próby uzupełniania luk w wiedzy historycznej. Warto też podkreślić, iż we wcześniejszych tekstach, nawet tych powstałych po śmierci Kazimierza Wielkiego, kwestia utraty korony wiązana była z bezpośrednimi następcami Bolesława Szczodrego, którzy mieli zostać jej pozbawieni. Odzyskanie korony przez Przemysła II lub Władysława Łokietka, jak gdyby zamyka całą sprawę¹⁵¹. Natomiast powiązanie zbrodni Bolesława Szczodrego z definitywną utratą tronu przez Piastów po śmierci Kazimierza Wielkiego jest oryginalnym, choć po prostu logicznie rozwijającym rozumowanie poprzedników, pomysłem Jana Długosza. Tę interpretację szerzej rozwijał krakowski dziejopis w swoim *Żywocie św. Stanisława*, gdzie wysunął koncepcję, że Bóg przebaczył Polakom grzechy, narodowi została bowiem wrócona korona królewska, gniew przeciw plemieniu królewskiemu jednak nie ustał (*in semen regium furor indignationis Divinae*), na co dowodem jest fakt, że ukoronowanych zostało potem jedynie trzech władców z dynastii piastowskiej¹⁵².

O utracie korony przez Piastów w sposób najbardziej bezpośredni miały zdecydować jednak występkę natury obyczajowej Kazimierza Wielkiego i zbrodnia popełniona na duchownym Marcinie Baryczce, za co Bóg ukarał króla brakiem potomstwa, a polski tron przeszedł w ręce obcych dynastii. Obraz Kazimierza Wielkiego w *Rocznikach Jana Długosza* omówił ostatnio Jerzy Sperka¹⁵³. Dominującą cechą narracji jest ambiwalencja dziejopisa, chwającego władcę sprawiedliwego za kodyfikację prawne, akcję fundacyjno-budowlaną i nabytki terytorialne na wschodzie, ale krytycznie oceniającego zawarcie pokoju z Krzyżakami oraz skłonność króla do rozpusty i zabójstwo Marcina Baryczki. Długosz krytycznie ustosunkował się do postawy króla wobec drugiej żony, Adelajdy heskiej, podkreślając we własnoręcznym dopisku, że Kazimierz odwrócił się od prawowitej żony wskutek zgubnego nawyku do innych kobiet¹⁵⁴. Twierdził, że król *pro sacietate libidinis explenda* utrzymywał kochanki (*pellices*) w wielu miejscowościach: *Kazimirum enim Polonie regem meritum suum illecebras carnales nedum iuxta admoniciones consilia pontificum et consiliariorum abdicasse, sed effusius in illas precipitatum fuisse constabat*. Długosz

¹⁵⁰ J. Banaśkiewicz, Czarna i biała legenda Bolesława Śmiałego, *Kwartalnik Historyczny* 88, 1981, nr 2, s. 353-390.

¹⁵¹ P. Węcowski, Strata korony królewskiej po śmierci św. Stanisława w opinii pisarzy późnego średniowiecza, w: *Christianitas Romana*, Warszawa 2009, s. 274-299.

¹⁵² Jan Długosz, *Vita sanctissimi Stanislai*, wyd. I. Polkowski, Ż. Pauli, Opera omnia, t. I, Kraków 1887, s. 83: *Divina quoque maiestas, quae se Polonorum genti per restitutionem regii diadematis propitiam et placidam exhibuit, principibus tamen Polonicis non dum se in ira indignationis suae, adversus illos pro occisione viri beati Stanislai et aliis forefactis conceptae, monstrat qui etatem progenies quidem continuata est et continuatur in ducibus, verum in regibus, Deo permittente, discontinuationem accepit*.

¹⁵³ J. Sperka, Obraz Kazimierza Wielkiego w *Rocznikach Jana Długosza*, *Rocznik Niepołomicki* 2, 2010, s. 241-267.

¹⁵⁴ An. IX, s. 219 (1341): *Cohabitavit autem huiusmodi sponse sue Adleydi Kazimirus Polonie rex annis quindecim, habens illam et ostentui et despectui, aliarum, ut estimabantur, plurimarum concubinarum consuetudine pestifera a legitima uxore aversus et distractus vel pocius incantacionibus infascinatedus*.

potępił morganatyczne małżeństwo Kazimierza z Krystyną Rokiczaną i przekazał informacje o rzekomym romansie króla z Żydówką Esterą, z którą miał mieć dwóch synów, a na jej prośby wydał przywileje i wolności Żydom, wyjątkowo krytycznie ocenione przez dziejopisa jako obrażające majestat Boski¹⁵⁵.

Bezpośrednio karę Bożą wobec Kazimierza (brak potomstwa) powiązał autor Roczników ze sprawą Klary Zach¹⁵⁶. Według wersji przekazanej przez kronikarza podczas pobytu na dworze Karola Roberta młody Kazimierz miał mieć romans z dwórką królowej, córką Felicjana Zacha. Długosz zaakcentował podstęp, do jakiego posunął się przysły władca wspólnie z siostrą, królową Elżbietą węgierską, a do jego opisu użył pejoratywnych terminów: *scelus prostitutionis* czy *discrimen*. Klara miała poskarżyć się swojemu ojcu, a ten powziął zamiar wymordowania w odwecie całej rodziny królewskiej. Jest rzeczą znamioną, że w porównaniu z innymi źródłami – które nie krytykują samego romansu Kazimierza, co jest charakterystyczne dla dworskiej obyczajowości XIV w., a jedynie potępiają ojca Klary za zamach¹⁵⁷ – Długosz obudował swą narrację komentarzami moralizatorskimi, wśród nich takim, że krótko już trwał ród Kazimierza, wygubiony z powodu zemsty Bożej: *Kazimiri ducis ex post Polonie regis semen parvo tempore durans, ulcione Divina delevit*¹⁵⁸. Dla wzmocnienia moralizatorskiej wymowy tego ustępu Długosz poszerzył go o zaczerpnięty z nieznaney kroniki hiszpańskiej *casus* wodza wizygockiego, który zgwałciwszy córkę jednego z hrabiów, został przez niego zamordowany podczas bitwy.

Najbardziej dobitne uwagi dotyczące utraty tronu polskiego przez Piastów z wyroku Boga, zagniewanego występkami Kazimierza Wielkiego, Długosz zamieścił w związku ze sprawą Marcina Baryczki. W Katalogu biskupów krakowskich nie łączył jej jeszcze z nagannym życiem osobistym króla, a wikariusz katedralny Baryczka miał tylko dostarczyć królowi ekskomunikę nałożoną na niego przez biskupa krakowskiego za domaganie się przez króla danin i robocizn z biskupiej wsi¹⁵⁹. W Rocznikach mamy już relację uzupełnioną o nieznanie wcześniej szczegóły, upodabniające całą historię do zbrodni Bolesława Szczodrego na św. Stanisławie. Kronikarz wyakcentował opór duchowieństwa wobec niemoralnego życia króla i naciski, by oddalił od siebie nałożnice. Wspomniał także o łamaniu swobód kościelnych. Decyzję o zamordowaniu Marcina Baryczki przypisał królowi, choć działającemu pod naciskiem otoczenia. Opis całej sprawy zakończył moralizatorskim komentarzem stawiającym paralelę między czynem Kazimierza a zbrodnią Bolesława Szczodrego¹⁶⁰. Przypomniał też niegodziwy czyn jego ojca, Władysława Łokietka, który miał spoliczkować biskupa Nankera. W związku z tym stwierdził, że nie jest niczym dziwnym, iż Boża sprawiedliwość jego samego i ród jego od władzy królewskiej usunęła: *Nichil itaque mirandum, si Divina iusticia ipsum et stirpem eius pertesa, de solio Regni Polonie eiecit, sed*

¹⁵⁵ An. IX, s. 284 (1356).

¹⁵⁶ An. IX, s. 150-152 (1330).

¹⁵⁷ J. Śliwiński, *Mariaże Kazimierza Wielkiego. Studium z zakresu obyczajowości i etyki dworu królewskiego w Polsce XIV wieku*, Olsztyn 1987, s. 146.

¹⁵⁸ An. IX, s. 152.

¹⁵⁹ *Katalogi biskupów krakowskich*, wyd. J. Szymański, w: *Monumenta Poloniae historica, series nova*, t. X, Warszawa 1974, s. 201.

¹⁶⁰ An. IX, s. 254-256 (1349).

*neque aliquem stirpis sue superstitem, singulos enim qui ex lumbis eius descendere extinctos novimus, vivere permisit*¹⁶¹. Według dziejopisa dopiero po niepowodzeniach w wojnach z Litwinami król zrozumiał swój czyn i rozpoczął starania o rozgrzeszenie¹⁶². Związek między tragicznym losem Marcina Baryczki a nieszczęściami, jakie w konsekwencji miały spaść na Królestwo Polskie, szczególnie najezdami litewskimi, był bardzo mocno zaakcentowany już w Kronice katedralnej krakowskiej powstałej przed 1382 r.¹⁶³ Cała ta konstrukcja nastawiona była na osiągnięcie dydaktyczno-moralizatorskiego i politycznego (w zakresie relacji między władzą królewską a kościelną) celu o przesłaniu kierowanym do współczesnych Długoszowi. Takie jej wykorzystanie każe podawać w wątpliwość wiarygodność szczegółów całej historii, upodabniających ją do sprawy św. Stanisława.

Co do Piastów śląskich poglądy Długosza oparte były na przekonaniu, że Śląsk wchodzi w skład Królestwa Polskiego, a jednym z celów jego dzieła było przedstawienie i uzasadnienie historycznych i prawnych podstaw do ponownego odzyskania tej (i innych) odłączonych ziem¹⁶⁴. W związku z tym na śląskich przedstawicieli dynastii Piastów patrzył przez pryzmat ich sprzeniewierzenia się idei Królestwa Polskiego oraz rodowej tradycji, potępiał więc złożenie hołdów Czechom¹⁶⁵ czy zmianę herbu z orła białego na inne znaki¹⁶⁶. Rozumienie mechanizmów politycznych wraz z ich wymiarem symbolicznym uzupełnia się w tym wypadku u Długosza z wpisaniem utraty przez Piastów śląskich praw do korony w konstrukcję providencjalistyczną: *quamvis amplitudinem et fulgorem regie dignitatis, quam eciam illis super addiderant Altissimus, eorum et subditorum irritatus impietatibus et iniusticiis, amiserint*¹⁶⁷. Długosz akcentuje zwłaszcza nieprawości popełnione przez Bolesława Rogatkę, który uwięził biskupa wrocławskiego Tomasza i uzyskał zamianę dziesięcin snopowych na pieniężne, bardzo, zdaniem Długosza, niekorzystną dla Kościoła: *Nichil itaque mirum, si Providencia Divina ulciscens scelera patrum in terciam et quartam generationes, principes Zlesie, id est Regni Polonie heredes ex lumbis et stirpe regum Polonie procedentes de regno ipso fecie extorres, qui se variis sceleribus et presertim cede et captivitate ac sanguine pontificum et sacerdotum, decimarum usurpacione iniquinaverant et alienigenas eiusdam regni fecie heredes*¹⁶⁸. Analogiczną myśl Długosz wyłożył szerzej w Katalogu biskupów wrocławskich, gdzie czyniąc aluzje do

¹⁶¹ Tamże, s. 256.

¹⁶² Tamże, s. 262-264.

¹⁶³ K. O ż ó g, *Kultura umysłowa w Krakowie w XIV wieku. Środowisko duchowieństwa świeckiego*, Wrocław 1987, s. 53.

¹⁶⁴ S. G a w l a s, *Świadomość narodowa*, zwł. s. 41-47. Zagadnienie miejsca Śląska w poglądach Jana Długosza było wielokrotnie analizowane, ostatnio A. B a r c i a k, *Postrzeganie Śląska i Ślązaków przez Jana Długosza w Rocznikach czyli Kronikach sławnego Królestwa Polskiego*, w: Jan Długosz – w kręgu badań historyków i literaturoznawców, Sandomierz 2017, s. 125-138; zob. też J. K r z y ż a n i a k o w a, *Wątki śląskie w Rocznikach Jana Długosza*, w: *Dawna historiografia śląska*, Opole 1980, s. 82-103; W. S z e l i Ń s k a, *Śląsk w piśmiennictwie Jana Długosza*, Kraków 1993.

¹⁶⁵ An. VII, s. 254-255 (1289); IX, s. 121-123 (1322), 135-137 (1327), 194 (1337).

¹⁶⁶ An. IX, s. 136.

¹⁶⁷ An. I, s. 160.

¹⁶⁸ An. VII, s. 110 (1257).

zabójstwa św. Stanisława, do przyczyn odsunięcia Piastów śląskich od dziedziczenia korony dodał fakt, że ci prześladowali, więzili i krzywdzili na rozmaite sposoby biskupów wrocławskich, czym obrazili Boży majestat, który powierzył Królestwo obcym dynastiom¹⁶⁹.

Mniej jednoznaczny był stosunek Długosza względem praw Piastów mazowieckich do tronu. Opisując zabiegi Ludwika Andegaweńskiego po śmierci Kazimierza Wielkiego, stwierdził, że korona słuszniej należała się właśnie książętom mazowieckim¹⁷⁰. Podobnie w miejscach, w których pisał o karze spadającej na ostatniego piastowskiego króla, w sposób naturalny akcentował gniew Boga bezpośrednio na tego konkretnego władcę i jego potomstwo. Dobrze uzasadnione są uwagi Piotra Węcowskiego, który przeanalizował opinie Jana Długosza na temat praw dynastycznych Piastów mazowieckich do tronu polskiego¹⁷¹. Dostrzegł on, że zapisy wyrażające negatywny sąd w tej mierze dla okresu sprzed 1406 r. (dla którego dysponujemy autografem Roczników) pochodzą z drugiej redakcji. Pozwoliło to wysunąć tezę, że Długosz był początkowo zwolennikiem objęcia tronu w Polsce przez Piastów mazowieckich, jednakże po 1462 r. zmieniło się jego nastawienie do Kazimierza Jagiellończyka, jak i do praw Piastów mazowieckich. Idąc tym tropem rozumowania, na czas po 1462 r. datować powinniśmy uwagę zamieszczoną przez kanonika krakowskiego przy opisie zabiegów księcia Bolesława IV warszawskiego o koronę polską¹⁷², komentującą także niepowodzenie Siemowita IV w 1383 r., a zawierającą stwierdzenie o sprawiedliwych wyrokach Bożych (*iusto Divinitatis iudicio*) karzących mord na św. Stanisławie i sprowadzenie do Polski Krzyżaków przez Konrada mazowieckiego. Koncepcja taka dobrze pokazuje, iż historiozoficzne komentarze Długosza były podporządkowane jego poglądom politycznym i choć pewne podstawowe założenia pozostawały niezmiennie, to w szczegółach podatne były na korekty.

Podsumowując przedstawione powyżej rozważania, należałoby podjąć refleksję nad charakterem więzi łączącej patriotyzm kronikarza z jego providencjalistycznym sposobem postrzegania biegu historii. Sam podkreślał fakt tworzenia dzieła *pro utilitate patrie*. W kilku miejscach przedmowy Długosz zapewniał o przepełniającym go patriotyzmie: *Quod si cetera displicebunt, affecio certe mea et pietas in patriam non poterint culpari*¹⁷³. Uzasadniał to tym, iż *unusquisque enim tanti in patriam debitor est, quantum ingenii sui vires valent exsolvere; extremus putandus, qui illam aliquo munere non extulerit, non adiuverit*¹⁷⁴. Motyw użyteczności dla ojczyzny pojawia się też w epilogu Roczników, gdzie autor, apelując do Uniwersytetu Krakowskiego o kontynuację jego pracy, podkreśla, że powstała ona dla *commoditati quoque utilitati et decori patrie*¹⁷⁵ – dla korzyści, pożytku i ozdoby ojczyzny. Zagadnienie

¹⁶⁹ Jan Długosz, *Catalogus episcoporum Wratislaviensium*, wyd. I. Polkowski, Ż. Pauli, *Opera omnia*, t. I, Kraków 1887, s. 441-442.

¹⁷⁰ An. X, s. 14 (1370).

¹⁷¹ P. Węcowski, *Mazowsze w Koronie. Propaganda i legitymizacja władzy Kazimierza Jagiellończyka na Mazowszu*, Kraków 2007, s. 191-194.

¹⁷² An. XII, s. 41 (1446).

¹⁷³ An. I, s. 60-61.

¹⁷⁴ An. I, s. 61.

¹⁷⁵ An. XII, s. 702 (1480).

patriotyzmu i świadomości narodowej Jana Długosza omawiał Sławomir Gawlas. Stwierdził, że więź narodowa zajmowała w światopoglądzie Długosza miejsce centralne i była wartością dominującą, miała charakter państwowy (choć z obecnością kategorii językowo-etnicznych), łączyła się z ekspansjonistycznymi programami terytorialnymi opartymi na uzasadnieniach historyczno-prawnych. Prowadziło to do dualizmu etycznego przy ocenianiu swoich i obcych czy megalomanii narodowej, choć nie należy równocześnie zapominać o ambiwalentnej charakterystyce Polaków, mieszczącej się w ramach Chorografii. Charakterystykę tę można zresztą postrzegać przez pryzmat tendencji moralizatorskich Długosza. Podobnie jest z rozważaniami na temat zepsucia obyczajów we współczesnej kronikarzowi Polsce, które kończył zapowiedzią skierowaną do grzeszników: *flagellum Omnipotentis Dei appropinquat eorum tabernaculis*¹⁷⁶.

W Żywocie św. Stanisława Długosz świadomie spopularyzował kwestię zbrodni narodu polskiego, które spowodowały gniew Boga. Stawiał pytanie o przyczyny dwustuletniego bezkrólewia: czy wina leży jedynie po stronie króla, a jej źródłem było zabójstwo św. Stanisława, czy odpowiada za nie również jakaś zbrodnia całego narodu: *in eam dubitationem compulsus redigor, praevaricatione tantum modo regia, an etiam populi Polonici facinore haec ipsa mala, quae in annos prope ducentos duraverant, accidissent*¹⁷⁷. Odpowiadał, że do wymierzenia kary Bożej przyczyniła się zarówno wina króla, jak i ludu: *Si verum fateri volumus, et regis et populi scelus ad inferendam ultionem Divinitatem coegit*¹⁷⁸. W tym miejscu kronikarz zrezygnował z rozwinięcia tego wątku, a trudności nastęrcza zrozumienie, jaką konkretnie zbrodnię miał na myśli. Słowo *scelus*, w rozumieniu „zbrodnia”, sugeruje jednostkowe zdarzenie, w tym kontekście mogłoby to być nawiązanie do współdziałania rycerzy reprezentujących polski naród w ćwiartowaniu zwłok biskupa¹⁷⁹. Może o tym świadczyć podkreślenie – dodanej przez samego Długosza – kary nałożonej przez Grzegorza VII na ich potomstwo. Można też *scelus* rozumieć szerzej, jako „występek”, „nikczemność”, „bezbożność”, i w tym względzie zestawiać z krytycznymi opiniami Długosza o charakterze Polaków i jego zasadniczo pesymistycznym przekonaniem o naturze ludzkiej.

Tego rodzaju postrzeganie wspólnoty narodowej w kategoriach podmiotu zbiorowo grzeszącego, szczególnie w połączeniu z wpisywaniem jego konsekwencji w szerszy kontekst biegu dziejów, może – poniekąd paradoksalnie – pełnić rolę przesłanki pozwalającej dostrzec u kronikarza upodmiotowienie takiej wspólnoty w systemie pojęć i sposobie myślenia o państwie i relacjach władzy. Badania nad tym aspektem światopoglądu Długosza, jego rozumieniem władzy i wykorzystywaniem terminologii prawnoustrojowej do jej opisu, od czasu wysuniętego przez U. Borkowską postulat¹⁸⁰, wciąż pozostawiają wiele do życzenia. Wyjątkiem jest praca Romana Sobotki¹⁸¹, który omówił znaczenie, jakie kronikarz przyznawał elekcji jako tytułowi do tronu (wynikającemu z poparcia aktywnych i uprawnionych warstw społecznych),

¹⁷⁶ Tamże, s. 176 (1466).

¹⁷⁷ Jan Długosz, *Vita sanctissimi Stanislai*, s. 91-92.

¹⁷⁸ Tamże, s. 91.

¹⁷⁹ Zob. też W. D r e l i c h a r z, *Idea zjednoczenia*, s. 436-444.

¹⁸⁰ U. B o r k o w s k a, *Treści ideowe*, s. 94.

¹⁸¹ R. S o b o t k a, *Powolywanie władcy w Rocznikach Jana Długosza*, Warszawa 2005.

jej zatwierdzającemu charakterowi, ale też funkcji kontrolnej. Idea rozdzielności państwa od osoby monarchy oraz będące jej konsekwencją przekonanie, że król jest tylko zarządcą królestwa, ograniczanym w tej roli przez prawo, któremu podlega, była kwestią chętnie podejmowaną w środowisku uniwersyteckim. Sposób, w jaki oddziaływała na Jana Długosza, przebadana w niepublikowanej pracy magisterskiej Patrycja Szwedo. Stwierdziła, że dziejopis „reprezentował współczesne sobie stanowe rozumienie państwa symbolizowanego przez koronę. Szeroko rozumiane dobro królestwa stanowiło dla Długosza wartość nadrzędną”¹⁸². Poglądy kronikarza w tej materii można też postrzegać jako ogniwo w rozwoju myśli społeczno-politycznej, zapoczątkowanej wprowadzeniem w przywileju koszyckim z 1374 r. terminu *Corona Regni Poloniae*, którego znaczenie ewoluowało od kanonistycznie ujętego pojęcia „beneficjum” króla polskiego¹⁸³ do terminu używanego na oznaczenie praw Królestwa, niezależnych od osoby władcy. Punktem dojścia było uformowane wyraźnie w XVI w. przekonanie o wyższości społeczności nad władcą¹⁸⁴. Proces ten można, jak sądzę, obserwować również przez pryzmat refleksji nad providencjalistycznymi mechanizmami rozumienia zbrodni polskiego ludu i klęsk spadających w efekcie na Królestwo, a wśród nich – utratę tronu przez Piastów i jego przekazanie w ręce obcych dynastów.

Sposób pisania przez Jana Długosza o utracie tronu przez Piastów egzemplifikuje szczególnie dobitnie providencjalistyczne zapatrywania kronikarza. Skupia też w sobie, niczym w soczewce, wiele wątków obecnych we właściwym dla Długosza moralizującym myśleniu o sprawiedliwej Opatrzności czuwającej nad Królestwem Polskim i jako taki stanowi u kanonika krakowskiego logiczną aplikację poglądów o przebiegu dziejów w konkretną materię historyczną, którą dysponował. Na rozumienie przez Długosza mechanizmów działania Opatrzności wpływ miał zarówno rozwój wypracowanych już konstrukcji historiograficznych, jak i dyskusji teologicznych. Tak rozumiana Boża ingerencja miała związek z patriotyzmem kronikarza, co zapewniło jego świadomie rozwijanej i konsekwentnie realizowanej historiozoficznej konstrukcji długotrwałe oddziaływanie na obraz polskiej przeszłości. Jest ważnym elementem pokazującym sposób myślenia kanonika krakowskiego, związany z jego ambiwalentnym stosunkiem do dynastii rządzących Królestwem – Piastów i Jagiellonów.

BIBLIOGRAFIA

- Abarth J., Spektakle masowej śmierci. Plagi, zarazy, epidemie, Warszawa 2012.
 Abramowicz A., Płowce – pamięć o pobojuwisku, Ziemia Kujawska 10, 1994.
 Adamska A., Treści religijne w arengach polskich dokumentów średniowiecznych, *Studia Źródłoznawcze* 38, 2000.

¹⁸² P. S z w e d o, Kazimierz Jagiellończyk jako władca Królestwa Polskiego. Stanowisko Jana Długosza w sporach z Litwinami, Warszawa 2016, maszynopis pracy magisterskiej obronionej w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego.

¹⁸³ W. U r u s z c z a k, Unio regnorum sub una corona non causat eorum unitatem. Unia Polski i Litwy w Krewie w 1385 r. Studium historyczno-prawne, Kraków 2017, s. 50-52.

¹⁸⁴ Zob. H. L i t w i n, W poszukiwaniu rodowodu demokracji szlacheckiej. Polska myśl polityczna w piśmiennictwie XV i początków XVI wieku, w: Między monarchią a demokracją. *Studia z dziejów Polski XV-XVIII wieku*, Warszawa 1994, s. 13-54.

- Adamska A., Zaglądamy przez ramię notariuszom Zbigniewa Oleśnickiego, w: *Ecclesia, Regnum, fontes. Studia z dziejów średniowiecza. Prace ofiarowane profesor Marii Koczerskiej*, Warszawa 2014.
- Antoniewicz M., Nota biograficzna Długosza, *Res Academicae* 6, 2004.
- Antoniewicz M., O pochodzeniu rodziny Długoszków herbu Wieniawa – czyli tropy w poszukiwaniu przodków wielkiego historyka, w: *Ecclesia, Regnum, fontes. Studia z dziejów średniowiecza. Prace ofiarowane profesor Marii Koczerskiej*, Warszawa 2014.
- Baczkowski K., Jan Długosz a Grzegorz z Sanoka, *Rocznik Sanocki* 12, 1980.
- Baczkowski K., Religijność Jana Długosza i jego fundacje kościelne, *Zeszyty Długoszowskie* 1, 2002; też w: *Przeszłość jest czasem narodzin. Z dziejów Wiślicy i jej związków z Krakowem*, Kraków 2006.
- Banaszkiewicz J., Czarna i biała legenda Bolesława Śmiałego, *Kwartalnik Historyczny* 88, 1981, nr 2.
- Barciak A., Postrzeganie Śląska i Ślązaków przez Jana Długosza w *Rocznikach* czyli *Kronikach* sławnego Królestwa Polskiego, w: *Jan Długosz – w kręgu badań historyków i literaturoznawców*, Sandomierz 2017.
- Barycz H., Dwie syntezy dziejów narodowych przed sądem potomności: losy „Historii” Jana Długosza i Marcina Kromera w XVI i pierwszej połowie XVII wieku, *Pamiętnik Literacki* 43, 1952, z. 1-2.
- Barycz H., Elgot Jan, w: *Polski słownik biograficzny*, t. VI (1948).
- Berner W., Kobieta i jej wzorzec osobowy w „*Annales*” Jana Długosza, *Przegląd Historyczny* 71, 1980.
- Bielak W., Chrystianizacja Prus według „*Kroniki*” Jana Długosza, *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne* 94, 2010.
- Biskup M., Działalność dyplomatyczna Jana Długosza w sprawach pruskich w latach 1454-1466, w: *Długossiana. Studia historyczne w pięćsetlecie śmierci Jana Długosza*, [cz. 1], Warszawa 1980.
- Biskup M., Jan Długosz jako historyk Europy środkowowschodniej, *Zapiski Historyczne* 46, 1981, z. 4.
- Bobrzyński N., Smolka S., Jan Długosz. Jego życie i stanowisko w piśmiennictwie, Kraków 1893.
- Bochenek K., Filozofia człowieka w kontekście piętnastowiecznych dyskusji antropologicznych (ciało-dusza), Rzeszów 2008.
- Borkowska U., Historiograficzne poglądy Jana Długosza, w: *Długossiana. Studia historyczne w pięćsetlecie śmierci Jana Długosza*, cz. 2, Kraków 1985.
- Borkowska U., Prodigia i myślenie zrationalizowane w „*Rocznikach*” Jana Długosza, w: *Kultura elitarna a kultura masowa w Polsce późnego średniowiecza*, Wrocław 1978.
- Borkowska U., Regnum i sacerdotium w pismach Jana Długosza, *Studia Źródłoznawcze* 26, 1981.
- Borkowska U., Św. Stanisław w koncepcji historii narodowej Jana Długosza, *Znak* 1979, nr 298-299.
- Borkowska U., Treści ideowe w dziełach Jana Długosza, Lublin 1983.
- Borkowska U., Uniwersalizm i regionalizm w „*Rocznikach*” Długosza, w: *Uniwersalizm i regionalizm w kronikarstwie Europy Środkowo-Wschodniej. Średniowiecze – początek czasów nowożytnych*, Lublin 1996.
- Boroda K., *Studenci Uniwersytetu Krakowskiego w późnym średniowieczu*, Kraków 2010.
- Brożek M., Przyczynek do łacińskiego dziejopisarstwa w Polsce, w: *Księga pamiątkowa ku czci Stanisława Pigionia*, Kraków 1961.
- Bukowski W., Krąg rodzinny Jana Długosza, w: *Jan Długosz (1415-1480). Życie i dzieła*, Kraków 2016.
- Cetwiński M., Koronowo 1410 rok. Długosz w gąszczu kombatanckich wspomnień i waśni, w: *Historia na źródłach oparta. Studia ofiarowane Profesorowi Tadeuszowi Srogoszowi w 65. rocznicę urodzin*, Częstochowa 2017.

- Cetwiński M., „Post octavam Pasche”. Najazd „Tatarów” z 1241 roku a kalendarz liturgiczny, w: Bitwa legnicka. Historia i tradycja, Wrocław 1994.
- Chmielewska K., Łzy spizowych posągów w pałacu Popieła. Jan Długosz o Pompiliuszach polskich, w: Odczytywanie Długosza, Częstochowa 2016.
- Dąbrowski J., Dawne dziejopisarstwo polskie (do roku 1480), Wrocław 1964.
- Deptuła C., Galla Anonima mit genezy Polski, Lublin 2000.
- Deptuła C., Księdza kanonika Jana Długosza osobliwe spojrzenie na miasta Regni Poloniae, w: Ecclesia – cultura – postestas, Kraków 2006.
- Domański J., „Scholastyczne” i „humanistyczne” pojęcie filozofii, Kęty 2005.
- Drelicharz W., Idea zjednoczenia Królestwa w średniowiecznym dziejopisarstwie polskim, Kraków 2012.
- Drelicharz W., Miejsce Komentarza Jana z Dąbrowki w twórczości historiograficznej w Polsce, w: Komentarz Jana z Dąbrowki do Kroniki biskupi Wincentego, Warszawa 2015.
- Ekdahl S., Grunwald 1410, Kraków 2010.
- Gacka D., Lektury Jana z Dąbrowki w świetle Komentarza do „Kroniki polskiej” mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem, w: Komentarz Jana z Dąbrowki do Kroniki biskupa Wincentego, Warszawa 2015.
- Gawlas S., Świadomość narodowa Jana Długosza, *Studia Źródłoznawcze* 27, 1983.
- Górczak Z., Jan Długosz jako administrator dóbr w służbie biskupa Zbigniewa Oleśnickiego, *Zeszyty Długoszowskie* 5, 2006.
- Huizinga J., *Homo ludens. Zabawa jako źródło kultury*, Warszawa 2007.
- Karbownik H., Bóg w świetle dokumentów Władysława Jagiełły (1386-1434), *Studia Płockie* 18, 1990.
- Kiryk F., Jakub z Szadka, w: *Polski słownik biograficzny*, t. X (1962-1964).
- Knoll P., „A Pearl of Powerful Learning”. The University of Cracow in the Fifteenth Century, Leiden-Boston 2016.
- Koczerska M., Długosz jako sekretarz Zbigniewa Oleśnickiego, w: Jan Długosz. W pięćsetną rocznicę śmierci, Olsztyn 1983.
- Koczerska M., Kto jest autorem *Żywotu Długosza?*, w: *Venerabiles, nobiles et honesti. Studia z dziejów społeczeństwa Polski średniowiecznej. Prace ofiarowane Profesorowi Januszowi Bieniakowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin i czterdziestopięciolecie pracy naukowej*, Toruń 1997.
- Koczerska M., Mentalność Jana Długosza w świetle jego twórczości, *Studia Źródłoznawcze* 15, 1971.
- Koczerska M., Zbigniew Oleśnicki i Kościół krakowski w czasach jego pontyfikatu (1423-1455), Warszawa 2004.
- Korolec J. B., *Filozofia moralna*, Wrocław 1980 (*Dzieje filozofii średniowiecznej w Polsce*, t. VII).
- Korolec J. B., *Filozofia moralna Jana Burydana. Paryski wzór krakowskich dysput z zakresu „Etyki” w pierwszej połowie XV wieku*, Wrocław 1973.
- Korolec J. B., *Praktycyzm piętnastowiecznej etyki krakowskiej*, w: *tenże, Wolność, cnota, praxis*, Warszawa 2006.
- Kowalczyk M., Marginalia Jana Długosza na rękopisie BJ 1210 „De civitate Dei” św. Augustyna, *Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej* 18, 1966, z. 2.
- Kowska B., Niebiańskie i ziemskie. Bóg i diabeł – krańcowość w dualistycznych wyobrażeniach Jana Długosza, w: *Kulturowe paradygmaty końca. Studia komparatystyczne*, t. I, Częstochowa 2013.
- Kowska B., Sacrum w Długoszowym opisie bitwy pod Grunwaldem, w: *Klio viae et in via. Opuscula Marco Cetwiński dedicata*, Warszawa 2010.
- Kowska B., *W poszukiwaniu symboliki Długoszowych Roczników*, Częstochowa 2017.
- Kozłowska-Budkowa Z., *Odnowienie Jagiellońskiego Uniwersytetu (1390-1414)*, w: *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1364-1764*, t. I, red. K. Lepszy, Kraków 1964.

- Kretschmer R., Zagadnienie wpływu św. Augustyna na Jana Długosza, *Studia Historyczne* 27, 1984.
- Krukowski J., Jan Długosz jako wychowawca synów Kazimierza Jagiellończyka, *Rozprawy z Dziejów Oświaty* 23, 1980.
- Krzyżaniakowa J., Otoczenie intelektualne Jana Długosza, w: Jan Długosz. W pięćsetną rocznicę śmierci, Olsztyn 1983.
- Krzyżaniakowa J., Wątki śląskie w Rocznikach Jana Długosza, w: *Dawna historiografia śląska*, Opole 1980.
- Kwiatkowski S., Superbia w ocenach moralnych i kontaktach między ludźmi różnych kultur w okresie chrystianizacji krajów Europy środkowowschodniej, w: *Ecclesia – cultura – postestas*, Kraków 2006.
- Lerner M. J., *The Belief in a Just World: A Fundamental Delusion*, New York 1980.
- Lewandowski I., *Penu historicum. Łacińskie traktaty metodologii historii w dawnej Polsce (do końca XVII wieku)*, Poznań 2014.
- Litwin H., W poszukiwaniu rodowodu demokracji szlacheckiej. Polska myśl polityczna w piśmiennictwie XV i początków XVI wieku, w: *Między monarchią a demokracją. Studia z dziejów Polski XV-XVIII wieku*, Warszawa 1994.
- Löwith K., *Historia powszechna i dzieje zbawienia. Teologiczne przesłanki filozofii dziejów*, tłum. J. Marzęcki, Kęty 2002.
- Majsiak J., Pielgrzymka Jana Długosza do Ziemi Świętej w 1450 roku, <www.edukacja.edux.pl/p-963-pielgrzymkajana-dlugosza-do-ziemi-swietej.php> albo <<http://jolamajsiak.dzs.pl/artykuly/pielgrzymka-jana-dlugosza/>>.
- Markowski M., Burydanizm w Polsce w okresie przedkopernikańskim. Studium z historii filozofii i nauk ścisłych na Uniwersytecie Krakowskim w XV wieku, Wrocław 1971.
- Markowski M., Filozoficzna formacja uniwersytecka w Polsce średniowiecznej, w: *Septem artes w kształtowaniu kultury umysłowej w Polsce średniowiecznej (wybrane zagadnienia)*, Wrocław 2007.
- Marszał T., Jakub z Szadka – ksiądz, dyplomata i prawnik (ur. około 1412 r. w Szadku – zm. 28 października 1487 r. w Krakowie), *Biuletyn Szadkowski* 8, 2008.
- Michalski K., Jan Buridanus i jego wpływ na filozofię scholastyczną w Polsce, w: *tenże, Filozofia wieków średnich*, Kraków 1997.
- Mrozowicz W., Bogu czy ludziom? O motywach twórczości dziejopisarskiej, w: *Causa creandi. O pragmatyce źródła historycznego*, Wrocław 2005.
- Niemczyńska K., Jan Elgot – życie i twórczość, *Przegląd Tomistyczny* 5, 1992.
- Nowakowski T., Źródła Jana Długosza do dziejów Mazowsza w XI-XIV wieku. W poszukiwaniu rocznika płockiego, Bydgoszcz 2012.
- Olszewicz B., *Dwie szkicowe mapy Pomorza z połowy XV wieku*, Warszawa 1937.
- Osiński K., Kilka uwag o działalności dyplomatycznej Jana Długosza w latach 1448-1450, *Słupskie Studia Historyczne* 20, 2014.
- Ozóg K., Kontakty personalne i instytucjonalne Jana Długosza z krakowskim środowiskiem uniwersyteckim. Uwagi o stanie i perspektywie badań, *Studia Źródłoznawcze* 55, 2017.
- Ozóg K., Król w refleksji uczonych polskich XV wieku, w: *Król w Polsce XIV i XV wieku*, Kraków 2006.
- Ozóg K., *Kultura umysłowa w Krakowie w XIV wieku. Środowisko duchowieństwa świeckiego*, Wrocław 1987.
- Ozóg K., „Rex illiteratus est quasi asinus coronatus” – narodziny średniowiecznego ideału władcy wykształconego, w: *Aetas media, aetas moderna. Studia ofiarowane prof. Henrykowi Samsonowiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 2000.
- Ozóg K., „Rex illiteratus quasi asinus coronatus”. Ideał władcy wykształconego w średniowiecznej Europie. Zarys problemu, w: *Przełomy w historii, Toruń 2000 (Pamiętnik XVI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich, t. II, cz. 1)*.

- Ożóg K., Zakres i metody nauczania „septem artes” na Wydziale Sztuk Uniwersytetu Krakowskiego w XV wieku, w: *Septem artes w kształtowaniu kultury umysłowej w Polsce średniowiecznej* (wybrane zagadnienia), Wrocław 2007.
- Paroń A., Bitwa legnicka i najazd mongolski z 1241 roku w przekazie Jana Długosza – przykład kreowania pamięci wspólnoty, w: *Silesia historica. Badania nad historią Śląska. Metody i praktyka historiografii oraz nowe poszukiwania*, Wrocław 2012.
- Perzanowska A., Wiadomości źródłowe o życiu i działalności Jana Długosza, w: *Długossiana. Studia historyczne w pięćsetlecie śmierci Jana Długosza*, [cz. 1], Warszawa 1980.
- Pieradzka K., *Związki Długosza z Krakowem*, Kraków 1975.
- Piotrowicz K., Długosz Jan młodszy, w: *Polski słownik biograficzny*, t. V (1939-1946).
- Plezia M., *Dookoła sprawy św. Stanisława. Studium źródłoznawcze*, Bydgoszcz 1999.
- Płotka M., *Filozofia jako praktyka. Myśl krakowskiego praktycyzmu w XV i XVI wieku*, Warszawa 2016.
- Polak W., *Aprobata i spór. Zakon krzyżacki jako instytucja kościelna w dziełach Jana Długosza*, Lublin 1999.
- Przybyszewski B., *Kapituła krakowska za kanonikatu Jana Długosza (1436-1480)*, w: *Długossiana. Studia historyczne w pięćsetlecie śmierci Jana Długosza*, [cz. 1], Warszawa 1980.
- Ptak J., *Co Jan Długosz mógł wiedzieć o bitwie rozegranej w 1205 roku pod Zawichostem*, w: *Ecclesia – cultura – postestas*, Kraków 2006.
- Rabiej P., *Uczni uniwersyteccy w służbie i otoczeniu Zbigniewa Oleśnickiego, biskupa krakowskiego*, w: *Polska i jej sąsiedzi w późnym średniowieczu*, Kraków 2000.
- Rebeta J., *Komentarz Pawła z Wroczyna do „Etyki Nikomachejskiej”. Zarys problematyki filozoficzno-społecznej*, Wrocław 1970.
- Samsonowicz H., *Interwencje Boże w dziejach: trzy przykłady z przełomu XI i XII wieku*, w: *Ecclesia – cultura – postestas*, Kraków 2006.
- Semkowicz A., *Krytyczny rozbiór Dziejów polskich Jana Długosza (do roku 1384)*, Kraków 1887.
- Semkowicz-Zarembina W., *Elementy humanistyczne w redakcji Annales Jana Długosza*, w: *Mediaevalia*, w 50 rocznicę pracy naukowej Jana Dąbrowskiego, Warszawa 1960.
- Seńko W., *Z badań nad historią myśli społeczno-politycznej w Polsce XV wieku*, w: *Filozofia polska XV wieku*, Warszawa 1972.
- Skomial J., *Spór polsko-krzyżacki w Kronice Jana Długosza*, *Studia Prawno-Ekonomiczne* 91, 2014, z. 1.
- Sobotka R., *Powolywanie władcy w Rocznikach Jana Długosza*, Warszawa 2005.
- Sperka J., *Obraz Kazimierza Wielkiego w Rocznikach Jana Długosza*, *Rocznik Niepołomicki* 2, 2010.
- Swieżawski S., *Dzieje filozofii europejskiej XV wieku*, t. I: *Poznanie*, Warszawa 1974, t. IV: *Bóg*, Warszawa 1979.
- Swieżawski S., *U źródeł nowożytnej etyki*, Kraków 1987.
- Szelińska W., *Biblioteki profesorów uniwersytetu krakowskiego w XV i początkach XV wieku*, Wrocław 1966.
- Szelińska W., *Dwa testamenty Jana Dąbrówki. Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej*, seria A, z. 5, 1959.
- Szelińska W., *Śląsk w piśmiennictwie Jana Długosza*, Kraków 1993.
- Szujski J., *Stanowisko Długosza w historiografii europejskiej*, w: *tegoż, Opowiadania i roztrząsania*, t. IV, Warszawa 1888.
- Szwedo P., *Kazimierz Jagiellończyk jako władca Królestwa Polskiego. Stanowisko Jana Długosza w sporach z Litwinami*, Warszawa 2016, maszynopis pracy magisterskiej obronionej w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego.
- Szwedo P., *Sub banderio cruciatae – Władysław III Jagiellończyk jako średniowieczny rycerz idealny. Wizerunek władcy na podstawie Roczników Jana Długosza*, *Średniowiecze Polskie i Powszechnie* 9 (13), 2017.

- Śliwiński J., *Mariaże Kazimierza Wielkiego. Studium z zakresu obyczajowości i etyki dworu królewskiego w Polsce XIV wieku*, Olsztyn 1987.
- Talarowski A., *Od poganina do króla arcychrześcijańskiego. Wizerunek Władysława Jagiełły w Rocznikach Jana Długosza, Średniowiecze Polskie i Powszechnie* 9 (13), 2017.
- Urbański R., *Tartarorum gens brutalis. Trzynastowieczne najazdy mongolskie w literaturze polskiego średniowiecza na porównawczym tle piśmiennictwa łacińskiego antyku i wieków średnich*, Warszawa 2007.
- Uruszczak W., *Unio regnorum sub una corona non causat eorum unitatem. Unia Polski i Litwy w Krewie w 1385 r. Studium historyczno-prawne*, Kraków 2017.
- Węcowski P., *Mazowsze w Koronie. Propaganda i legitymizacja władzy Kazimierza Jagiełłończyka na Mazowszu*, Kraków 2007.
- Węcowski P., *Początki Polski w pamięci historycznej późnego średniowiecza*, Kraków 2014.
- Węcowski P., *Strata korony królewskiej po śmierci św. Stanisława w opinii pisarzy późnego średniowiecza*, w: *Christianitas Romana*, Warszawa 2009.
- Wiesiołowski J., *Sędziwój z Czechła. Studium z dziejów kultury Wielkopolski XV wieku*, *Studia Źródłoznawcze* 9, 1964.
- Witkowska A., *OSU, Hagiografia*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. I, Lublin 1974.
- Wolny J., *Krakowskie środowisko katedralne w czasach Jana Długosza (1431-1480)*, w: *Długossiana. Studia historyczne w pięćsetlecie śmierci Jana Długosza*, [cz. 1], Warszawa 1980.
- Wyrozumski J., *Znaczenie Jana Długosza w historiografii polskiej*, *Zeszyty Długoszowskie* 1, 2002.
- Zarębski I., *Gesta rei Sbignei jako element ewolucji w genezie Annalium Jana Długosza*, w: *Prace z dziejów Polski feudalnej ofiarowane Romanowi Grodeckiemu w 70 rocznicę urodzin*, Warszawa 1960.
- Zarębski I., *Problemy wczesnego Odrodzenia w Polsce. Grzegorz z Sanoka – Boccaccio – Długosz, Odrodzenie i Reformacja w Polsce* 2, 1957.
- Zawadzki R. M., *Historia jako nauka w koncepcji uczonych epoki humanizmu*, w: *Ars bene vivendi. Studia ofiarowane Profesorowi Maciejowi Włodarskiemu w 70. rocznicę urodzin*, Kraków 2017.
- Zeissberg H., *Dziejopisarstwo polskie wieków średnich*, t. II, Warszawa 1877.
- Zwiercan M., *Model władcy w komentarzu Jana z Dąbrówki do kroniki bł. Wincentego zwanego Kadłubkiem w wykładzie Uniwersyteckim w latach Jana Długosza*, *Analecta Cracoviensia* 16, 1984.
- Zwiercan M., *Zainteresowania historyczne społeczności Uniwersytetu Krakowskiego w XV wieku*, w: *Literatura i kultura późnego średniowiecza w Polsce*, Warszawa 1993.
- Żygulski Z., *Chorągwie tureckie w Polsce na tle ogólnej problematyki przedmiotu*, *Studia o Dziejach Wawelu* 3, 1968.

History in the hands of Providence

Elements of the historiography of Jan Długosz and its determinants

Summary

The paper contains an analysis of historiographic elements present in the *Annales*, the largest work of Jan Długosz. Central attention is focused on the use of the idea of providentialism for constructing the picture of the history of Poland during the period of the Piast dynasty. The presence of God and his impact on history, determining the way of perceiving the role of man in the worlds and special relations of the ruling dynasty with the punishing and rewarding Providence took the central place in the historian's mentality. The mental formation of Jan Długosz and his intellectual milieu are presented, especially the role of practical theology, dominating in the 15th century Cracow. The subject of analysis is the way of perceiving the aims of teaching

history and its connections to philosophy and morality, contained in the dedicatory epistle in the *Annales*. It reflects the methodological awareness of the chronicler in the final years of writing the work. The text of the *Annales* underwent multiple amendments and corrections. When discussing the history of Poland during the Piasts period, Długosz referred to the idea of providentialism. The situation depending on God's will and relying on his intervention was especially war. A very important role played his conviction about inheriting the faults of ancestors by later generations, in which of special importance were the sins of the ruling dynasty, although the chronicler did not forget pointing out the faults of Poles themselves. He used a moralisatory scheme in which God sends punishments on people relevant for the sins they committed. He had a most critical attitude towards those leading a dissolute and licentious life. The paper ends with an analysis of Długosz's historiographic concept presenting the causes why the Piasts lost the throne in the Kingdom of Poland against the background of the idea of coexistence of *regnum* and *sacerdotium*, as well as the special meaning of the figure of St. Stanislaus, the bishop of Cracow, who was murdered by the Polish monarch.

Translated by Rafał T. Prinke